Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, wtorek, 3 stycznia 1939 — Nr 3

*Po mowie wigilijnej Papieża*

## Faszyzm włoski i katolicyzm

Wielu ludzi nie może się nadziwić, że Pius XI w swym wigilijnym przemówieniu z 1938 r. wystąpił przeciw faszyzmowi włoskiemu. Nie bardzo odpowiada im antyhitlerowskie stanosko Stolicy Apostolskiej, ale ostatecznie godzą się na nie z uwagi na to niemieckie „neopogaństwo", którego zresztą dobrze nie rozumieją. Natomiast nie mogą się nadziwić, że Papież może być niezadowolony z faszyzmu. Przecież faszyzm — mówią — zrobił dla Kościoła tyle... Cóż więc „tkwi" w ostatnim wystąpieniu Papieża przeciw faszyzmowi, — pytają. Co tkwi? Po prostu troska o religię, więc o kulturę narodu.

### AKCJA KATOLICKA I TOTALIZM.

Ojciec św. zaczął wigilijne przemówienie od wyrażenia swego uznania królowi i „jego niezrównanemu ministrowi" z powodu wykonanej dla narodu pracy, a zwłaszcza doprowadzenia do skutku umów laterańskich z r. 1929, które usunęły z organizmu włoskiego krwawiącą ranę w postaci „kwestii rzymskiej", a stosunek Kościoła do państwa uregulowały przepisami konkordatu. Potem przeszedł do zarzutów.

Jeden z nich dotyczy Akcji Katolickiej. Papież stwierdza, że na pewnych terenach trwa „prześladowanie" jej organizacyj. I wymienił miasta, gdzie się tych prześladowań faszyzm dopuścił.

Trudno pojąć ten wrogi stosunek faszyzmu do A. K., zwłaszcza na terenie Włoch. Konkordat z r. 1929 i dodatkowe umowy z r. 1931 tak ściśle określiły zakres działania A. K. i tak ją bezwzględnie podporządkowały biskupom, że doprawdy jedynym wytłumaczeniem niechęci faszyzmu do A. K. może być tylko totalizm, nie znoszący żadnej innej, obok oficjalnej, ideologii.

### WPŁYWY RASIZMU.

Reszta zarzutów papieskich odnosi się do wpływów rasizmu i neopogaństwa niemieckiego na Włochy. Boleścią tchnęły jego słowa, że jego siwym włosom nie oszczędzono gloryfikacji złamanego „krzyża" na ulicach Rzymu w czasie majowej wizyty Hitlera, jak gdyby Chrystusowi chciano przeciwstawić nową „religię". W stanowczy sposób uwypuklił Papież jeszcze raz niezgodność materialistycznego rasizmu, zwłaszcza w zakresie prawa małżeńskiego, z katolicyzmem, i zaaprobował bardzo ostre potępienie rasizmu przez kard. Schustera z Mediolanu, co na tym większą zasługuje uwagę, że przemówienie arcybiskupa Mediolanu spotkało się z gwałtowną reakcją faszystowskiej prasy.

Po raz już drugi stwierdza Pius XI infiltrację wpływów rasizmu niemieckiego w duszę i kulturę Włoch. Pierwszy raz zrobił to wiosną r. 1938, kiedy grupa profesorów włoskich ogłosiła swoje „tezy" rasistowskie. W Wigilię Bożego Narodzenia zrobił to po raz drugi.

### MISTYKA FASZYZMU.

Z wystąpienia Papieża przeciw faszyzmowi wynika, że po paru latach względnej współpracy tego kierunku z Kościołem pojawiły się ostatnio — jeśli tak wolno powiedzieć — niekonflikty, ale dopiero przyszłość pokaże, czy porozumienia. Nie są to jeszcze poważniejsze prohitlerowskie obecnie nastawienie faszyzmu wynika z politycznych, więc przejściowych przyczyn, czy też jest wyrazem jakiejś głębokiej ewolucji w łonie faszyzmu.

Dla powierzchownych obserwatorów życia, — zwłaszcza dla tych, którzy śledzą tylko polityczne wydarzenia, a nie wnikają w głąb, w ideologiczne podstawy politycznych ruchów, — są te nieporozumienia zagadką. Ale nie są żadną zagadką dla tych, którzy wiedzą, że faszyzm oparty jest o pewnego rodzaju mistykę, i to mistykę świecką, która w pewnych warunkach łatwo zwraca się przeciw religii. Przypomnijmy tylko próby stworzenia „religii" faszystowskiej z „wiecznej Romy", bluźniercze „Credo" i pogański „dekalog", które w okresie 1926—1929 zdawały się porywać młodzież faszystowską.

### „CONDOMINIUM".

Francuski teolog, ks. Combès, w swej źródłowej książce: „Nawrót ofensywy pogaństwa" (Le retour offensif du paganisme) ma wielką ochotę także faszyzm zaliczyć między kierunki pogańsko-laicystyczne, na równi z komunizmem i rasizmem hitlerowskim. Ostatecznie nie robi tego. I słusznie. Ale ks. Combès tak go ocenia:

„Faszyzm — pisze na str. 94 — opiera się o czysto pogańską zasadę: naród jest ponad wszystkim, jako cel ostateczny wszelkiej działalności ludzkiej.

Lecz w praktyce faszyzm nie zwraca się przeciw chrześcijaństwu. Jest to system polityczno-społeczny o metafizycznych podstawach mocno podejrzanych. Nie jest jednak antyreligią. Daleki od walki z Kościołem, zawarł z nim konkordat. Wprowadził nauczanie katechizmu do szkół. Uznaje prawną wartość małżeństwa kościelnego. Formacjom młodzieży dał kapelanów. Jest rzeczą możliwą, że imperialistyczny dynamizm jego mistyki skłoni go kiedyś do zmiany stosunku do katolicyzmu (zwróci go przeciw niemu, przyp. „Gł. N."). Ten czas jednak jeszcze nie przyszedł pomimo wzrastającego antyklerykalizmu pewnych grup faszystowskich. A nawet zdaje się oddalać coraz bardziej, skoro 9. I. 1938 Mussolini z okazji święta zboża oświadczył głośno, że Italia faszystowska jest narodem katolickim".

Na tle tych słów łatwo zrozumieć, że we Włoszech panuje nie jednolitość światopoglądowa, ale „condominium" faszyzmu z katolicyzmem, że są możliwe tarcia i nawet konflikty między nimi. Miejmy jednak nadzieję, że stwierdzone przez Papieża wykroczenia faszyzmu będą powściągnięte, a faszyzm uchroni się przed wpływami neopogaństwa III Rzeszy.

J. P.

## Wielkie składy amunicji w Madrycie

### wyleciały w powietrze

**Salamanka, 2. I. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości w śródmieściu Madrytu wyleciały w powietrze wielkie składy amunicji, zbudowane przez wojska czerwone. Liczba ofiar jest jeszcze nieznana. Podobno jest kilkuset zabitych. Przypuszcza się, że chodzi tu o akt sabotażu.**

### Dalsze postępy wojsk narodowych

**Salamnka, 2. I. (PAT). Główna kwatera gen. Franco komunikuje, iż wojska jego zajęły wczoraj wioski Argenta, Ilusas, Montagull i Cabaces oraz liczne punkty strategiczne. Eskadry powietrzne gen. Franco bombardowały port i dworzec w Tarragonie, Walencję oraz port w Barcelonie.**

**Barcelona, 2. I. (PAT).** Bombardowanie miasta przez samoloty powstańcze dn. 31 grudnia było niesłychanie gwałtowne. Ogółem zginęły 62 osoby, a 11 ciężko rannych umieszczono w szpitalach. 8 domów zostało całkowicie niszczonych.

* * *

**Saragossa, 2. I. (PAT).** Wioska Grandella zajęta przez wojska gen. Franco, została całkowicie zniszczona w czasie ostatnich walk. Podobnież w straszliwy sposób ucierpiała wioska Pobla de Grandella. Straty wojsk gen. Franco są stosunkowo nieznaczne. Korpus Navarry od początku ofensywy stracił zaledwie 300 osób, biorąc do niewoli przeszło 5.000 jeńców.

### Z życzeniami u P. Prezydenta

**Zakopane, 2. I. (PAT).** Wczoraj w dniu Nowego Roku udała się do Jaworzyny do zameczku, w którym zamieszkał na okres świąt Prezydent R. P. — liczna delegacja z Zakopanego. Życzenia noworoczne złożyli Panu Prezydentowi burmistrz Zakopanego **inż. Zaczyński, ks. dziekan Tobola** oraz wiceprezes Związku Górali Józef Cukier.

Pan Prezydent w krótkich serdecznych słowach podziękował za życzenia. Następnie do wspólnej fotografii przed zameczkiem zaprosił delegację w liczbie około 50 osób na śniadanie, które odbyło się w hallu zameczku.

—oOo—

### Milion złotych na bezprocentowe kasy rolnicze

**Warszawa, 2. I. (Tel. wł.).** Państwowy Bank Rolny przeznaczył milion złotych na zorganizowanie bezprocentowych kas rolniczych, które udzielać będą kilkusetzłotowych pożyczek rolnikom pragnącym się zajmować drobnym handlem, rzemiosłem itd. Pierwsze rolnicze kasy bezprocentowe powstaną w C. O. P. Każda z kas na początek otrzyma kapitał obrotowy w kwocie 100.000 zł. Akcja pomocy finansowej dla rolników, kupców i rzemieślników rozciągana będzie kolejno na inne tereny.

*Nowy wyś[...]rojeń*

# Niemcy zagrażają Wielkiej Brytanii na morzu!

Paryż, 2. I. (PAT). Wiadomość o notyfikowaniu przez rząd Rzeszy w Londynie zamiaru podniesienia stanu niemieckich łodzi podwodnych do parytetu z W. Brytanią, potraktowana została w kołach politycznych Paryża, jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń ostatnich miesięcy.

Prasa francuska wyraża przekonanie, że krok niemiecki spowoduje rozpoczęcie nowego etapu wyścigów zbrojeń morskich. Londyński korespondent „Figaro" wyraża pogląd, że W. Brytania stanie się ponownie bardziej czujną na niebezpieczeństwo niemieckie, **bowiem tym razem uderzona zostanie w najbardziej czułą dla siebie stronę.** Imperium znajdzie przed sobą teraz, jako głównego konkurenta, Trzecią Rzeszę, która obecnie — po załatwieniu sprawy austriackiej i czeskiej — zacznie poważnie myśleć o panowaniu na morzu.

„Le Temps" w artykule pt. „Problem morski anglo-niemiecki" podkreśla, że inicjatywa niemiecka w sprawie zbrojeń morskich osłabia w znacznym stopniu widoki na ograniczenie zbrojeń morskich, **a przeciwnie zapowiada nowy ich wyścig.** Anglia zaczyna wyraźniej dostrzegać niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich, na które zbyt długo była obojętna, jasnym się bowiem staje w Londynie, że **Niemcy sięgnąć mogą również po panowanie na morzu.** Anglia, kontynuuje dziennik, aczkolwiek rozporządza zawsze dużą przewagą nad Niemcami w dziedzinie morskiej, **zmuszona jest jednak do dzielenia swych sił w obronie wszystkich części Imperium.** Niemcy tymczasem nie posiadając obecnie żadnych terenów kolonialnych do obrony, mogą w krytycznej chwili zagrozić bezpośrednio potędze brytyjskiej i skoncentrować wszystkie swe jednostki dla decydującej bitwy.

## „Krok Niemiec zaskoczył W. Brytanię"

Rzym, 2. I. (PAT). „Giornale d'Italia" omawiając w korespondencji z Londynu wrażenie, jakie wywołało w Anglii doniesienie niemieckie w sprawie klauzuli o łodziach podwodnych, pisze, **że krok Niemiec zaskoczył opinię brytyjską.** Wszyscy zdają sobie dobrze sprawę w Londynie — pisze korespondent — **że Anglia dała się ubiec Niemcom, które uzyskać mogą zdecydowaną przewagę w dziedzinie łodzi podwodnych małej wyporności.**

Londyński korespondent „Tribuny" podobnie ocenia reakcję Londynu, stwierdzając, **że krok niemiecki wywołał w Anglii odruch złego humoru.** Jeżeli w wypadku nowych rokowań niemiecko-angielskich nie dojdzie do zawarcia jakiegoś układu ograniczającego zbrojenia morskie, wówczas **Anglia będzie zmuszona powiększyć liczbę kontrtorpedowców i innych jednostek chroniących flotę przed łodziami podwodnymi.** W każdym bądź razie, konkluduje korespondent, decyzja niemiecka sprawi w Londynie wiele kłopotu.

# Budżet francuski ostatecznie uchwalony

Paryż, 2. I. (PAT). Po przyjęciu przez izbę deputowanych ustawy budżetowej w czwartym czytaniu, rozpoczęły się obrady komisji finansowej senatu, które trwały wczoraj od godz. 21 do 22.45. Po zakończeniu obrad komisji w kuluarach izby twierdzono, iż komisja senacka zaakceptowała tekst ustawy w brzmieniu przyjętym przez izbę. O godz. 24 min. 40 zakończyły się plenarne obrady senatu, **który przyjął bez zmian ustawę budżetową na r. 1939, 281 głosami przeciwko 16-tu.**

## Burzliwa noc sylwestrowa

Paryż, 2. I. (PAT). Posiedzenia izby deputowanych i senatu, które zaczęły się w sobotę, trwały w dalszym ciągu jeszcze w niedzielę noworoczną, o godz. 8-ej wiecz. Oficjalnie senat i izba deputowanych zawieszały tylko na przemian swoje posiedzenia na czas, kiedy druga izba prowadziła nowe czytanie budżetu.

Główne dwa punkty sporne, dotyczące kontroli nad dochodami z papierów wartościowych, zdeponowanych w bankach i komisji oszczędnościowej wprowadzonej dekretem, zostały załatwione po uciążliwej i pełnych incydentów całonocnych debatach, jednakże niedość wcześnie, by premier Daladier mógł zgodnie z przewidującym programem odjechać o godz. 10-ej rano do Tulonu. Izba deputowanych w nocy z soboty na niedzielę liczyła się z tym, że o godz. 12-ej będzie mogła rozpocząć drugie czytanie budżetu. Deputowani w liczbie około 150 częściowo we frakach i smokingach, przygotowani na sylwestra, **z niecierpliwością oczekiwali poprawek senackich.** Senat przeciągnął jednak swoje obrady aż do godz. 3.30 rano. Wówczas dopiero komisja finansowa izby deputowanych mogła przystąpić do zanalizowania poprawek. Na posiedzeniu tym deputowani skrajnej lewicy, główni komuniści, wystąpili z całym szeregiem wniosków i poprawek, zmierzających do przywrócenia pierwotnego tekstu, nawet w tych paragrafach, które już izba poprzednio sama odrzuciła, **w szczególności przy paragrafach, które dotyczyły dekretów.** Wystąpienia socjalistyczne i komunistyczne na posiedzeniu komisji, mające charakter długotrwałych i licznych referatów, nabrały charakteru, poprostu obstrukcji. Deputowani, siedzący na ławach izby, w oczekiwaniu na podjęcie obrad o godz. 7-ej nad ranem **zaczęli irytować się i denerwować.** W kuluarach parlamentu, prowadzących do sali, w której obradowała komisja parlamentu, **doszło do wyraźnej demonstracji.** Około 50-ciu deputowanych z różnych grup zgromadziło się przed drzwiami do sali posiedzeń komisji **i zaczęło dobijać się,** domagając się by komisja zakończyła wreszcie swe obrady. Przewodniczącego komisji finansowej, który wyszedł na korytarz, wzywając kolegów deputowanych, nie należących do komisji, by zachowali spokój i powagę, **przyjęto gniewnymi okrzykami i wrzawą.** Dopiero po zapewnieniu przewodniczącego, że komisja w ciągu pół godziny zakończy swe obrady, **demonstracja została przerwana.** Izba mogła jednak zacząć drugie czytanie budżetu dopiero po godz. 9-ej rano i w momencie, kiedy pociąg przygotowany dla premiera miał już odejść ze stacji, na sali izby sytuacja była jeszcze pełna napięcia, ponieważ premier właśnie w tym momencie dopiero zdołał wystąpić z kategorycznym żądaniem, **by izba nie opóźniała jego wyjazdu i by poczyniła wysiłek na rzecz osiągnięcia porozumienia z senatem.** Premier postawił kwestię zaufania, domagając się odrzucenia poprawek socjalistycznych i komunistycznych i przyjęcia dwóch najbardziej spornych paragrafów w brzmieniu senackim. **Po postawieniu kwestii zaufania, premier uzyskał od zmęczonej izby w wyniku głosowania dużą większość, dzięki temu, że deputowani radykalni ze względu na podróż premiera solidarnie głosowali wszyscy za stanowiskiem rządu.**

## Daladier w drodze na Korsykę

Tulon, 2. I. (PAT). Daladier przybył do Tulonu wczoraj o godz. 22 min. 10. Krążownik „Foch", na pokładzie którego Daladier odbywa podróż na Korsykę i do Tunisu, podniósł kotwicę o godz. 22 min. 45. W kilka minut później odpłynął krążownik „Suffren", na pokładzie którego znajduje się min. Campinchi oraz osoby towarzyszące premierowi Daladier w jego podróży.

* * *

Paryż, 2. I. (PAT). Na czas podróży do Korsyki i Tunisu premiera Daladier zastępuje na stanowisku prezesa rady ministrów **min. Chautemps.**

—oOo—

## Chamberlain 11 b. m. w Rzymie

Rzym, 2. I. (PAT). Ogłoszono urzędowo program wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie. Premier wraz z ministrem Halifaxem i świtą przybędzie do Rzymu specjalnym pociągiem 11 stycznia przed południem. Powita go na dworcu Mussolini.

## Ofiary walk w Palestynie

Londyn, 2. I. (PAT). „Times" ogłasza wyniki oficjalnej statystyki, dotyczącej ofiar rozruchów arabskich w Palestynie.

**Według tych danych, zabitych zostało dotychczas 139 Arabów, uczestników zbrojnego powstania, 466 osób spośród cywilnej ludności arabskiej, 92 żydów i 69 Anglików. Rany odniosło 196 Arabów, biorących udział w rewolcie, 639 spośród cywilnej ludności tubylczej, 649 żydów oraz 223 Anglików.**

## W. Brytania wypowie traktat handlowy z Sowietami?

Londyn, 2. I. (PAT). „Sunday Dispatch" podaje wiadomość, jakoby rząd angielski **zamierzał wkrótce wypowiedzieć w terminie 6-miesięcznym brytyjsko-sowiecki układ handlowy.** Rząd brytyjski ma stać — według dziennika na stanowisku, **że Sowiety dotrzymały litery, nie zaś ducha układu.**

Jak twierdzi „Sunday Dispatch" — **co prawda wzajemne obroty formalnie niemal się wyrównały na poziomie ok. 13 miln. funtów, ale w rzeczywistości lwią część brytyjskiego eksportu do Sowietów, bo aż 8,5 miln. funtów, stanowił reeksport,** natomiast eksport towarów wyrabianych w Anglii, **wynosił zaledwie 4,5 miln. funtów. Import z Sowietów przedstawiał się w tym czasie w kwocie 13,5 miln. funtów.**

Zaznaczyć należy, że wiadomość „Sunday Dispatch" nie znajduje potwierdzenia w brytyjskich kołach oficjalnych.

# Syria burzy się przeciwko Francji

Paryż, 2. I. (PAT). Odrzucenie ratyfikacji traktatu francusko-syryjskiego przez senat francuski zaczyna wywierać **poważne komplikacje dla Francji w dawnym protektoracie syryjskim.** Odbyło się w Damaszku posiedzenie izby syryjskiej, na którym poszczególni mówcy **bardzo ostro występowali przeciwko Francji.** Przedstawiciele opozycji domagali się od rządu syryjskiego, ażeby **proklamował całkowitą niepodległość Syrii i wziął wszystkie kompetencje w swoje ręce.** — Premier rządu syryjskiego w swym przemówieniu wyraził w ostrej formie ubolewanie, że **Francja nie zgodziła się ratyfikować traktatu,** zapowiadając, że **może to mieć poważne konsekwencje w przyszłości.** Jeżeli Francja nie chce dotrzymać swego słowa — oświadczył premier — **to będziemy gotowi do bronienia się wszystkimi środkami i do poświęcenia życia naszego i mienia dla obrony naszej niepodległości.**

* * *

Stambuł, 2. I. (PAT). Według doniesień prasy, mieszkańcy Aleppo wysłali pod adresem rządu francuskiego i Ligi Narodów depesze protestacyjne przeciwko odwlekaniu przez Francję ratyfikacji traktatu francusko-syryjskiego w sprawie zniesienia mandatu. **Druzowie powstali przeciwko rządowi syryjskiemu. Mnożą się w różnych rejonach Syrii napady Druzów.** Niedawno utworzone zostało tajne stowarzyszenie młodych Syryjczyków, mające na celu obalenie rządu stronnictwa „Watani".

—x—

# Po zgonie śp. Kardynała Kakowskiego

Warszawa, 2. I. (Tel.). Przeniesienie Zwłok śp. ks. Kardynała Kakowskiego do kościoła arcykatedralnego św. Jana nastąpi we wtorek o godzinie 4 po południu.

W środę po nabożeństwie o godzinie 10 rano trumna złożona będzie w podziemiach w krypcie obok grobowca Henryka Sienkiewicza. Katedra będzie udekorowana — jak sobie życzył — bardzo skromnie, jedynie w zieleń.

Na Bródnie, gdzie w przyszłości pochowany zostanie ks. Kardynał Kakowski, grobowiec wybudowany zostanie na placu naprzeciw kościoła w pobliżu bramy cmentarnej.

## Depesza kondolencyjna od Ojca Św.

Warszawa, 2. I. (Tel.). KAP. Miasto Watykańskie. Wiadomość o zgonie Jego Eminencji Księdza Kardynała Kakowskiego zakomunikowana została Ojcu Świętemu w sobotę. Przejęty serdecznym bólem Ojciec Święty pragnął znać wszystkie szczegóły, towarzyszące ostatnim chwilom Zmarłego. Jego pociechą była informacja, że przy zgonie ś. p. ks. Kardynała obecny był Nuncjusz Apostolski Cortesi.

Ojciec Święty polecił depeszować niezwłocznie do księdza Nuncjusza w Warszawie, by w Jego imieniu złożył kondolencje i wyrazy bólu z powodu zgonu osoby bardzo mu drogiej.

* * *

Warszawa, 2. I. (Telef. wł.). KAP donosi, że z Watykanu na ręce dziekana Kurii Metropolitalnej ks. Arcybiskupa Galla nadeszła depesza:

„Ojciec św., głęboko bolejąc nad zgonem Jego Eminencji ks. Kardynała Kakowskiego, modli się żarliwie o światłość i pokój wiekuisty dla Jego wzniosłej duszy, a całej archidiecezji, osieroconej przez zgon Ojca i Pasterza z serca błogosławi — podpis: Kardynał Pacelli“.

* * *

Warszawa, 2. I. (Telef. wł.). KAP donosi, że w poniedziałek o godzinie 9 rano, ks. Nuncjusz Apostolski Cortesi odprawił Mszę św. u trumny ks. Kardynała Kakowskiego. Ks. Nuncjusz codziennie odwiedza zwłoki, modląc się o spokój wieczny dla duszy Arcypasterza.

## Wyrazy współczucia z całego kraju

Warszawa, 2. I. (Tel. wł.). KAP. Do Kurii Metropolitalnej w Warszawie napływa ze wszystkich stron tysiące depesz kondolencyjnych.

Kondolencje przesłał Episkopat polski, dostojnicy Kościoła z zagranicy, wszyscy członkowie Rządu z marszałkami Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, Zarząd Miasta, organizacje dziennikarskie i wyższe uczelnie naukowe, oraz setki tysięcy osób prywatnych.

Z polecenia Prezydenta R. P. udał się do dziekana Kapituły szef kancelarii cywilnej Prezydenta min. Łepkowski, wyrażając współczucie z racji zgonu Jego Eminencji ks. Kardynała Kakowskiego. Poza tym P. Prezydent przesłał depeszę.

Z polecenia marszałka Śmigłego-Rydza przybył do ks. Arcybiskupa Galla gen. Przedżymirski, by wyrazić Kapitule wyrazy serdecznego współczucia.

## Ludność oddaje hołd Zmarłemu

Warszawa, 2. I. (Telef. wł.). KAP. W ciągu niedzieli i poniedziałku od godziny 8-ej rano do 7-ej wieczorem tłumy mieszkańców stolicy spieszyły do trumny śp. Kardynała Kakowskiego, by oddać hołd swemu arcypasterzowi. W tłumach przeważała ludność uboga, która pamięta, że on miał dla niej zawsze otwarte serce i spieszył jej z pomocą, ostatnio zaś, że wielki arcypasterz chce spocząć na cmentarzu bródnieńskim wśród najbiedniejszych — wywarło w masach wielkie i głębokie wrażenie.

### TRANSMISJA POGRZEBU PRZEZ RADIO.

Warszawa, 2. I. (PAT). Dnia 3 stycznia r. b. o godz. 22.15 w programie ogólnopolskim Polskie Radio poda transmisję z eksportacji zwłok ś. p. ks. Kardynała Kakowskiego z pałacu arcybiskupiego do katedry św. Jana w Warszawie. Transmisja ta podana będzie również na fale Warszawy 2. o godz. 21.05.

Dnia 4. styczna r. b. około godz. 10.30 transmitowana będzie z katedry św. Jana żałobna Msza św. pontyfikalna za duszę ś. p. ks. Kardynała Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego oraz złożenie zwłok w podziemiach katedry.

# Ostatnie chwile R. Dmowskiego

Warszawa, 2. I. (Tel. wł.). Ś. p. Roman Dmowski mieszkał od paru miesięcy w Drożdżowie, w domu przyjaciół, państwa Miklewiczów. Przed 5-ciu dniami czuł się tak dobrze, że wyszedł na przechadzkę. Niespodziewanie wywiązało się zapalenie płuc. W piątek rano w pełnej świadomości przyjął Dmowski ostatni Sakrament z rąk ks. prałata Krysiaka. Odwiedzał Dmowskiego kilkakrotnie ordynariusz łomżyński, ks. Biskup Łukomski. Z pomocą lekarską z Warszawy przyjechali doktorzy: Starkiewicz i Łapiński. W niedzielę lekarze znaleźli chorego w stanie niezłym, temperatura spadła, dali zastrzyk z kamfory, skutkiem czego nastąpiło pewne polepszenie. Niespodziewanie w nocy z niedzieli na poniedziałek rozpoczęła się agonia i wkrótce potem nastąpił zgon o 1-ej w nocy. (Patrz str. 5).

—oOo—

# Międzynar. „Tydzień Gór“ w Zakopanem

Warszawa, 2. I. (PAT). Organizowany co roku „Tydzień gór“, poza celami zacieśnienia łączności organizacyjnej między grupami górali od Olzy po Czeremosz, stanowi także przegląd pracy Związku Ziem Górskich na polu ochrony i rozwoju folkloru ludowego. Dorobek ten jest obecnie tak pokaźny i przedstawia tak wiele interesujących momentów nie tylko dla badaczy kultury ludowej w Polsce, ale i dla etnografii ogólnoeuropejskiej, że zarząd główny Związku Ziem Górskich na ostatnim swym posiedzeniu zaakceptował projekt urządzenia w sierpniu 1939 r. „Tygodnia gór“ w ramach imprezy międzynarodowej.

Do udziału w tej imprezie zaproszone zostaną grupy ludowe górali ze wszystkich prawie państw europejskich, w których ruch ochrony swojszczyzny wykazuje postępy. Ze strony polskiej wystąpią z bogatym programem pieśni, tańca i obrzędu grupy śląskie, podhalańskie, bojkowskie, łemkowskie, huculskie, mieszczanie żywieccy, grupy szlachty zagrodowej itd. Na czele komitetu międzynarodowego „Tygodnia Gór“ stoi dotychczasowy przewodniczący poprzednich imprez, wicem. inż. Al. Bobkowski.

## Ciągnienie „dolarówki“

Warszawa, 2. I. (Tel. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnienia 40%-owej premiowej pożyczki dolarowej padły następujące wygrane:

12.000 dolarów wygrał nr 513043.

3.000 dolarów wygrał nr 36099, 1201543.

1.000 dolarów wygrały nry: 55309, 359202, 1392307, 10266155, 21184, 928377, 291375.

Po 500 dolarów wygrały numery: 291833, 1327039, 1278542, 970285, 1323984, 1095836, 1486495, 427741, 730590, 552, 276.

## Blok OZN-u z żydami w Oświęcimiu

Oświęcim, 2. I. (Telef. wł.). Niezwykła sytuacja wyborcza wynikła tutaj, albowiem mieszka w Oświęcimiu tak dużo żydów, że przewaga ich w Radzie Miejskiej będzie nieunikniona, jeżeli wystąpią oni z własną listą. W związku z tym wysunięto projekt utworzenia bloku O. Z. N. z żydami. Z tej solidarności polsko-żydowskiej wyłamali się socjaliści. Prawdopodobnie zatem walka rozpocznie się między O. Z. N. z żydami z jednej strony, oraz P. P. S. z drugiej strony.

## Wybory na Rusi Zakarpackiej odwołane!

Ungwar, 2. I. (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, rząd Wołoszyna zamierzał w najbliższym czasie rozpisać wybory do sejmu karpatoruskiego, których wynik miał być niejako plebiscytem na rzecz utrzymania Rusi Podkarpackiej w obecnych ramach. Pomimo, że władze poczyniły daleko posunięte przygotowania i uruchomiły aparat agitacyjny, wybory zostały odwołane. Powodem odwołania wyborów był niekorzystny wynik analizy nastrojów szerokich warstw ludności karpatoruskiej, ustosunkowanych wrogo do reżimu Wołoszyna, a które z „objawem radości wyraziły gotowość stawania do urn wyborczych“.

### SPADKOBIERCA WŁADZY PO ATATURKU.

Stambuł, 2. I. (PAT). Kongres stronnictwa ludowego, jedynej partii istniejącej w Turcji, wybrał Ismet Inonu, prezydenta państwa, swym stałym, dożywotnim prezesem. Wten sposób Ismet Inonu objął cały spadek polityczny po Ataturku.

—x—

## Stan pryszczycy w Polsce

Warszawa, 2. I. (PAT). Według danych ministerstwa rolnictwa stan pryszczycy w Polsce w okresie od 1 do 15 grudnia 1938 r. wykazał dalszy, kolejny spadek liczby miejscowości i zagród, dotkniętych pryszczycą.

Na koniec okresu sprawozdawczego na obszarze całego kraju było 2.382 miejscowości, w których pryszczycę zanotowano w 10.054 zagrodach. W porównaniu do okresu poprzedniego liczba miejscowości, dotkniętych zarazą, zmniejszyła się o 1.152, a liczba zagród o 8.779.

Zupełne wygaśnięcie pryszczycy nastąpiło w omawianym okresie na obszarze 16 powiatów, przy czym w całym kraju pryszczyca wygasa w sposób naturalny.

## Zgon Zofii Urbanowskiej

Konin, 2. I. (PAT). Dnia 1 stycznia b. r. zmarła w Koninie, w wieku lat 89, znana literatka i autorka dzieł dla młodzieży Zofia Urbanowska. — Ś. p. Zofia Urbanowska należała do wymarłego już pokolenia pisarzy polskich, a jej dzieła wydawane w końcu ubiegłego i na początku bieżącego stulecia odegrały ważną rolę w wychowaniu młodzieży w duchu narodowym.

Z wybitniejszych dzieł zmarłej pisarki należy wymienić: „Atlanta“, „Róża bez kolców“, „Księżniczka“, „Cudzoziemiec“, „Wszechmocni“ i inne. Ś. p. Zmarła odznaczona była krzyżem oficerskim Polonia Restituta i Złotym wawrzynem polskiej Akademii literatury. Pogrzeb odbędzie się w Koninie w środę 4 stycznia, o godz. 10 rano.

## Giełda warszawska

Warszawa, 2. I. (Tel.). Dewizy: Holandia 287.50, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.—, Gdańsk sprzedaż 100.25, kupno 99.75, Kopenhaga 109.40, Londyn 24.50, Mediolan 27.82, Nowy Jork 5.28¼, Paryż 13.88, Praga 19.10, Sztokholm 126.25, Zurych 119.10, marka niemiecka srebrna sprzedaż 87.—, kupno 84.

Akcje: Bank Polski 137—137.5, Żyrardów 63—63¾, Węgiel 33.5, Starachowice 46¾, Lilpop 95¼. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 85¾ II em. 84¾, 5 proc. konwersyjna 68.5, 4 i pół proc. wewn. grube odcinki 65, drobne odcinki 65¼, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 66⅛, drobne odcinki 65⅞. Tendencja utrzymana.

# Czechosłowacja mogła się bronić

Przed kilku tygodniami powrócił do Francji, po dziewiętnastoletnim pobycie w Pradze, szef francuskiej misji wojskowej gen. Faucher. W rozmowie z redaktorem Henri de Kerillis generał przedstawił swój pogląd na zagadnienie obronności Czechosłowacji w okresie kryzysu sudeckiego. Konkluzją wywodów generała jest, że Czechosłowacja posiadała wszystkie warunki do obrony. Jak stwierdza gen. Faucher, żołnierz czeski jest wyśmienity, dowództwo armii doskonałe, a ludność ożywiona płomiennym patriotyzmem, zdecydowana była w dniach krytycznych września do obrony granic.

Mówiono — wtrącił naczelny redaktor dziennika „L'Epoque“, de Kerillis, że system umocnień na południowej granicy Czechosłowacji nie był dostatecznie rozbudowany. Generał żywo zaprzecza temu, stwierdzając, że umocnienia te były niewątpliwie słabsze niż na innych odcinkach, dostatecznie jednak rozbudowane, by umożliwić akcję defensywną. Po marcu 1938 r. w południowym pasie pogranicznym przeprowadzono szereg prac, mających na celu wzmocnienie istniejących już linii obronnych. **Pobudowano strzelnice betonowe, przeszkody przeciwko czołgom, stworzono sieć dobrze zamaskowanych fortów i doskonale rozplanowanych okopów, w których żołnierz czeski mógł się bronić.** Na pytanie — czy sowieckie lotnictwo mogło skutecznie poprzeć akcję obronną Czecho-Słowacji, generał odpowiedział również twierdząco. „W pierwszych tygodniach wojny — oświadczył gen. Faucher — pomoc ta byłaby niewątpliwie słabsza. Jednakże strategiczne położenie wojskowych lotnisk czeskich było tak dogodne, że przy stosunkowo małej ilości materiału, można było pokusić się o osiągnięcie znakomitych rezultatów. **Czesko-Słowackie bazy lotnicze sięgały niejako w samo serce Niemiec.** — W kilku zaledwie minutach samoloty czeskie mogły dotrzeć do Berlina, Wiednia, Drezna i Wrocławia. To był silny atut w ewentualnej rozgrywce...“

Generał zaprzecza zdecydowanie występującemu często za granicą poglądowi, że skład narodowościowy armii czesko-słowackiej był źródłem jej słabości. Argument ten wysuwano często w odniesieniu do Niemców sudeckich, spodziewając się z tej strony masowych buntów i dezercji. „Przede wszystkim — oświadczył generał — **w armii czeskiej nie było jednolitych pułków sudeckich.** Niemcy sudeccy byli rozproszeni po wszystkich jednostkach czesko-słowackiej siły zbrojnej. W tych warunkach o jakimkolwiek kolektywnym wystąpieniu Niemców sudeckich nie byłoby mowy. — Abstrahując od mniej lub więcej licznych wypadków dezercji w pierwszych dniach wojny, reszta Niemców byłaby pełniła swą służbę w jednostkach armii czesko-słowackiej. Dziś jeszcze znajduje się w armii czesko-słowackiej kilkudziesięciu oficerów Niemców sudeckich, którzy po wypadkach wrześniowych mając możność całkowitą powrotu do Niemiec, woleli zostać w szeregach czeskich.

Na pytanie — jak długo armia czeska mogła się opierać inwazji niemieckiej — generał wyjaśnił: „Przykład wojny światowej poparty doświadczeniami wojny hiszpańskiej wykazuje, że bohaterska armia rozporządzająca nowoczesnym systemem umocnień polowych, może trzymać się bardzo długo. Jestem przekonany — podkreślił generał z naciskiem, że **w walce z Niemcami, armia czeska mogła się opierać miesiącami.** Armia, ta, jak wiadomo, składała się z 40 dywizji, co uwzględniając stosunek sił czeskich do całokształtu niemieckich sił zbrojnych odpowiada stosunkowi francuskich sił zbrojnych pod Verdun w okresie najcięższych zmagań wojennych.

Jak wiadomo, bohaterska armia francuska pod Verdun, mimo wielokrotnej przewagi przeciwnika, zarówno liczebnej, jak i materialnej, potrafiła trzymać się pół roku i wreszcie zwyciężyć.



## *Wiadomości z kraju*

### Wojsko łączności buduje ludowe domy oświaty

Grono oficerów wojsk łączności powzięło myśl wybudowania domu ludowego z izbą szkolną dla jednej ubogiej wioski na Wołyniu. Inicjatorzy akcji zebrali w krótkim czasie 3.000 zł w gotówce. Zachęcony tą ofiarnością, dowódca Wojsk Łączności podjął próbę rozszerzenia akcji na inne wsie kresowe dążąc do tego, aby w pobliżu każdej formacji Wojsk Łączności na pograniczu stanął dom ludowy, wzoru Polskiej Macierzy Szkolnej.

W wyniku ankiety, wszyscy żołnierze Wojsk Łączności zobowiązali się do opodatkowania się w ciągu kilku lat niedużymi składkami — od 25 gr do 3 zł miesięcznie. Przystąpili do tego również liczni oficerowie rezerwy, stanu spoczynku i pospolitego ruszenia.

Zadeklarowane dotąd składki umożliwią wybudowanie co najmniej dwóch domów, które będą ogniskami oświaty i kultury narodowej.

### Międzynarodowy zjazd studentów w Polsce

W dniach 81—18 b. m. odbędzie się w Polsce 22 rada międzynarodowej konfederacji studentów (Confederation internationale des etudiants). Jest to pierwsza w Polsce na tę miarę zakrojona międzynarodowa impreza młodzieżowa. Międzynarodowa konferencja studentów czyli tak zw. popularnie C. I. E. jest organizacją łączącą młodzież ze wszystkich prawie krajów Europy, jak również przedstawicieli ze Stanów Zjedn. Am. Północnej, Kanady, Unii południowo-afrykańskiej i Australii.

Powierzenie akademickiemu związkowi zbliżenia międzynarodowego „Liga“, jako reprezentacji na terenie zagranicznym całej młodzieży akademickiej, organizacji C. I. E. jest dużym sukcesem, gdyż Polska dopiero od 2 lat jest znowu, po kilkoletniej przerwie, członkiem rzeczywistym C. I. E.

### Krwawy dramat odrzuconego konkurenta

We wsi Ciepielów pow. kozienickiego rozegrał się krwawy dramat. Odrzucony konkurent jednej z miejscowych dziewcząt, niejaki J. Sytek, w przed dzień ślubu swej niedoszłej narzeczonej zastrzelił ojca panny młodej J. Pyciarza, śmiertelnie zranił jej narzeczonego St. Duriasza, po czym udał się na cmentarz w Zwoleniu, gdzie na grobie swej matki popełnił samobójstwo.

### Epidemia duru plamistego w Miechowie

W związku z epidemią duru plamistego na terenie miasta Miechowa odwołane zostały targi w Miechowie, oraz został zabroniony wstęp osobom nie zamieszkałym stale w Miechowie na teren tego miasta.

### LIPA, LICZĄCA PONAD 400 LAT

W Cielętnikach w powiecie radomszczańskim rośnie lipa wysokości około 35 metrów, o obwodzie 9 i pół metra, licząca ponad 400 lat.

# Rozłam wśród dziennikarstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych

W Chicago odbył się ósmy zjazd roczny Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce.

Przybyło 57 dziennikarzy; uprawnionych do głosowania było 52. Przewodniczącym wybrano Ad. Olszewskiego, który otrzymał 36 głosów. Kontrkandydat J. Przydatek, sekretarz Rady Polonii Amerykańskiej, uzyskał 16 głosów.

Po wyborze prezydium Izba rozpadła się na dwie frakcje, z których jedna pozyskała 15 delegatów. Liczba pozostałych powiększyła się o 6 nowych delegatów, tak, że w obradach wzięło udział 42 dziennikarzy. Prezesem wybrano Karola Burke.

Secesja Syndykatu utworzyła nową organizację p.n. „Syndykat Dziennikarzy i Wydawców Polskich w Ameryce“. Prezesem tej organizacji wybrano J. Przydatka. W rezolucji Syndykatu Dziennikarzy Polskich (tzn. organizacji już 9-ty rok istniejącej) czytamy:

„My, jako wolni obywatele Stanów Zjednoczonych, stwierdzamy ponownie naszą przynależność i lojalność dla rządów tego kraju i jego wielkiego prezydenta Franklin Delano Roosevelta — kraju, którego jesteśmy współgospodarzami i oświadczamy się stanowczo przeciw wszelkim wpływom, które tę przynależność i lojalność mogłyby dzielić, lub też narzucać nam jakiekolwiek „izmy“ niezgodne z tradycją i ideałami Ameryki“.

Tytułem informacji należy dodać, iż pod wyrażeniem „izmy“ rozumie się tu **komunizm, faszyzm lub narodowy-socjalizm niemiecki.**

## Ceny giełdowe zboża i mąki

W dniu 30 grudnia 1938 r., na Giełdzie Zbożowo-Towarowej notowano następujące ceny:

| | |
|---|---|
| **Zboża:** | |
| Pszenica 80 proc. ziarn. szklista | 23.00—23.50 |
| Pszenica jednolita czerwona | 21.50—21.75 |
| Pszenica jednolita biała | 21.50—21.75 |
| Pszenica zbierana | 20.50—20.75 |
| Żyto standart I. | 16.25—16.50 |
| Żyto standart II. | 15.15—15.40 |
| Jęczmień jednolity | 17.00—18.00 |
| Jęczmień przemiałowy | 16.00—16.25 |
| Jęczmień pastewny | 15.75—16.00 |
| Owies niezadeszczony | 17.25—17.75 |
| Owies standart I (lekko zadeszcz.) | 16.25—16.75 |
| Owies standart II. (zadeszcz. dop.) | 15.50—15.75 |
| **Przetwory młynarskie:** | |
| Mąka pszen. z workiem 30 proc. | 42.75—44.75 |
| Mąka pszen. wyciągowa 0-35 proc. | 42.25—44.25 |
| Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc. | 39.00—40.00 |
| Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc. | 35.00—36.00 |
| Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc. | 33.00—34.00 |
| Mąka pszen. gat. IIA. 50-65 proc. | 29.25—29.75 |
| Mąka pszen. gat. II 50-60 proc. | 30.25—30.75 |
| Mąka pszen. gat. II 60-65 proc. | 23.75—24.25 |
| Mąka pszen. gat. III 65-70 proc. | 20.25—20.75 |
| Mąka pastewna | 13.75—14.00 |
| Mąka razowa 0-95 proc. | 29.15—29.50 |
| **Mąka żytnia z okr. Krakowskiego:** | |
| Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc. | 27.00—27.50 |
| Mąka żytnia razowa 0-95 proc. | 23.25—23.50 |

Tendencja ogólna: spokojna.

## Radio

**CZY WIECIE, CO TO JEST TEATR MARIONETEK?** — opowiedzą dr J. Reguła i p. J. Karpowicz przed mikrofonem krakowskiej Rozgłośni we wtorek, dnia 3 bm. o godz. 15.15 — Marionetki, zabite — jak mówi polski marionetkolog Jan Sztaudynger — przez radio i srebrny ekran, spoczywające w srebrnej trumnie przeżywają obecnie swój renesans wskrzeszone właśnie przez kino. Dotychczas jednak znaczenie teatru kukiełek uchodzi uwadze publiczności i prasy. Zdają sobie z niego sprawę tylko artyści, pedagodzy i dzieci. Nie wielu z nas wie, że dla teatrów lalek pisywali teksty Goethe i Maeterlinck, Lemercier i Pocci, Wolter i inni. W Polsce technikę szopki przyjął Wyspiański w „Weselu“, a Rostworowski urzeczony czarem łątek i pacynek napisał „Straszne dzieci“. O tych i innych szczegółach oraz o istniejącym w Krakowie teatrze marionetek im. Wyspiańskiego w YMCA, usłyszymy we wtorkowej audycji o godz. 15.15.

**ODBIORNIKI DLA SZKÓŁ NA ZAOLZIU.** Ponieważ okazało się, że wiele szkół na Śląsku Zaolziańskim nie posiada odbiorników radiowych a tym samym nie może słuchać programów Polskiego Radia — Śląski Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju ofiarował na gwiazdkę 30 szkołom na Zaolziu odbiorniki radiowe wraz z kompletnym wyposażeniem. Odbiorniki te zainstalowane zostały w okresie przedświątecznym, dzięki czemu nie tylko młodzież szkolna, ale i starsi mogli w okresie świąt Bożego Narodzenia być w kontakcie z całą Polską.

——ooo——

## Z szerokiego świata

**TRAGICZNY SYLWESTER.** W Magdeburgu podczas nieobecności rodziców, którzy udali się do sąsiadów na przyjęcie sylwestrowe, dwoje dzieci 4-letnia dziewczynka i 7-letni chłopiec bawiło się zapałkami. Zabawa skończyła się tragicznie. Dziewczynce eksplodowało w ręku pudełko zapałek. Przerażone dziecko odrzuciło płonące pudełko, które padło na wózek dziecięcy, gdzie spało 6-mies. niemowlę. Na krzyk dzieci przybiegli rodzice, zastali jednak już tylko do połowy zwęglone zwłoki niemowlęcia.

**W KOPALNI WĘGLA W WORLING W STANACH ZJEDNOCZONYCH WYBUCH POŻAR,** który odciął od wyjścia 20 górników. Dzięki akcji ratunkowej, która trwała 12 godzin, udało się 18 górników uratować. Ciała 2-ch górników, którzy odłączyli się od swych towarzyszy, znaleziono nawpół zwęglone w jednym z podziemnych korytarzy.

**SYLWESTER W NOWYM JORKU BYŁ OBCHODZONY JAK ZWYKLE BARDZO HUCZNIE.** Noc sylwestrowa obfitowała w liczne wypadki. 12 osób utraciło życie, a 42 odniosło rany. 142 osoby przewieziono do szpitala z powodu zatrucia alkoholem. Stan 43 spośród nich jest bardzo ciężki.

**ZREGLAMENTOWANA KARNAWAŁOWA WESOŁOŚĆ.** Wydział wczasów partii narodowo-socjalistycznej w Wiedniu opracował szczegółowy plan tegorocznego karnawału, który w myśl zaleceń naczelnego kierownictwa wypaść ma w tym roku szczególnie okazale w Wiedniu. Opracowany przy udziale wiceburmistrza wiedeńskiego, inż. Blaschke, program uroczystości karnawałowych przewiduje urządzenie wielkiego pochodu ulicami miasta. W pochodzie tym weźmie udział 40 kwiatami i zielenią udekorowanych samochodów ciężarowych 20 orkiestr, 2.400 zapustnych wesołków oraz t. zw. pułki pięknych Wiedenek, które wejdą do gwardii przybocznej Księcia Karnawału, tworząc pułk nr 1, które już zwerbowano. Orszak karnawałowy ciągnąć się będzie na przestrzeni 6 km.

**REPATRIANCI WRACAJĄ DO TURCJI.** Według ogłoszonych przez tureckie ministerstwo zdrowia publicznego wiadomości, w r. ub. (1938) do Turcji przybyło 20.000 repatriantów, w tym 12.000 z Bułgarii a pozostali z Rumunii. Zostali oni już osiedleni w różnych częściach Turcji na działkach, nadanych im przez rząd ankarski.

**W GALACU POŻAR ZNISZCZYŁ** wykończone zaledwie w roku ubiegłym warsztaty kolejowe, wyrządzając szkody sięgające 10 milionów lei. Ucierpiały również znajdujące się w pobliżu: kooperatywa i bank kolejarzy.

**ZAMACH IRLANDZKICH TERRORYSTÓW.** Terroryści wysadzili w powietrze urząd celny w Tully Donnel, położonej na granicy Eire (niepodległej Irlandii) i Ulsteru. Pierwsza próba dokonania zamachu na ten posterunek celny podjęta była w dniu 29 listopada 1938 r.

**ZBROJENIA STANÓW ZJEDN.** Szef intendentury w Waszyngtonie, gen. Wasson oświadczył, że armia amerykańska zamierza przeznaczyć 33 miliony 500 tys. dolarów na zakup specjalnych maszyn do wyrobu amunicji, aby być przygotowaną na wszelką ewentualność.



**Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU“**

# Śp. ROMAN DMOWSKI

**W Drożdżowie pod Łomżą w nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł na zapalenie płuc śp. Roman Dmowski.**

Zmarły wczoraj ś. p. Roman Dmowski był postacią jedną z najwybitniejszych w ostatnich kilkudziesięciu latach naszej historii. Był pisarzem na wielką miarę, politycznym wychowawcą narodu i mężem stanu, który położył historyczne zasługi w zakresie utrzymania ducha narodowego w Polsce i odbudowania państwa.

Ś. p. Roman Dmowski jest autorem kilkunastu wielkich dzieł politycznych, wśród których „Myśli nowoczesnego Polaka“ stanowią najważniejszą pozycję. Jako pisarza cechowała go niezrównana jasność myśli i ścisła rzeczowość. Nawet jego publicystyka nosiła te cechy.

Olbrzymia jego zasługa jako wychowawcy narodu polega na tym, że w przełomowym dla narodu okresie stworzył pewną syntezę „myśli narodowej“, przez swe pisma wskazał narodowi jasną drogę ku przyszłości. Kiedy rozpoczynał tę pracę miał do zwalczenia wpływy dwóch politycznych środowisk: socjalistycznego, które się opierało na rewolucyjnych kołach Rosji i żydostwie — i konserwatywnego, którego „lojalizm“ w stosunku do zaborców groził duchowi narodowemu załamaniem. Na przestrzeni lat kilkunastu — około r. 1900 i po tym — Dmowski stworzył syntezę polityczną, która polegała na zbudzeniu narodowego poczucia w masach i na walce z germanizmem. Tej myśli konsekwentnie się trzymał do końca życia. Jak przewidująca była ta polityka, dowodzi m. in. i obecna sytuacja międzynarodowa Polski.

Największe jednak zasługi Dmowskiego są te, które położył w okresie Wielkiej Wojny. Jego akcja na terenie państw Ententy, jego wreszcie udział w kongresie pokojowym wersalskim — sprawiły, że Polska otrzymała własną państwowość. W swoich wspomnieniach z kongresu pisze Dmowski, że niektórzy politycy Ententy, zwłaszcza Lloyd George, wyrzucali Polsce, że w czasie wojny „walczyła“ w jednym szeregu z Niemcami. Dmowski protestował. Nie mniej jednak nie mógł odrobić pewnych faktów historycznych. — I to zaciążyło nad stosunkiem kongresu do Polski, zwłaszcza w sprawie Gdańska i Górnego Śląska.

Zgon tego prawdziwego „ojca ojczyzny“ jest stratą dla narodu wielką, choć przewidywaną. Naród zachowa go we wdzięcznej pamięci.

RED.

# Przygotowania Szwajcarii na wypadek wojny

Szwajcarska rada federalna złożyła w parlamencie sprawozdanie z dotychczasowej akcji w sprawie obrony państwa i o dalszych zamierzonych pracach w tej dziedzinie. Z przedłożenia rządowego wynika, że w celu odpowiedniego wyekwipowania armii, dokończenia robót fortyfikacyjnych na granicy szwajcarskiej, wzmocnienia obrony powietrznej etc. potrzebne są nowe kredyty w wysokości 350 milionów fr. szw. Łącznie z nadzwyczajnymi kredytami dotychczas przeznaczonymi, suma wydatków Szwajcarii na cele obrony krajowej wyniesie około miliarda fr. szw.

Z drugiej strony przeprowadzone zostały prace związane z przekształceniem departamentu przemysłu i handlu na wypadek wojny. Projekt rządowy przewiduje w razie wybuchu wojny utworzenie szeregu organizacyj gospodarczych oraz komisji międzyministerialnej, która by stanowiła łącznik między poszczególnymi resortami i koordynowała ich prace.



# Obecny skład Św. Kolegium Kardynalskiego

Citta del Vaticano, 2. I. (PAT). Na przełomie roku 1938/39 Święte Kolegium, po zgonie Kardynała Kakowskiego, składa się z 62 członków, z czego 35 Włochów i 27 cudzoziemców. Pośród cudzoziemców największą liczbą kapeluszy kardynalskich dysponują Francuzi (6), następnie Niemcy (4), Hiszpania (3), północni Amerykanie (3), inne narody mają po jednym Kardynale. W ciągu roku 1938 zmarło 7-miu Kardynałów, a w ciągu pontyfikatu Piusa XI-go 73, z czego 24 mianowanych przez obecnego Ojca świętego. W roku 1938 Papież nie mianował Kardynałów. Ostatni konsystorz połączony z nominacjami kardynalskimi odbył się 13 grudnia 1937 r.

W ciągu roku 1938 zlikwidowano dyplomatyczne przedstawicielstwo Stolicy Apostolskiej w Wiedniu, z powodu aneksji Austrii przez Rzeszę, natomiast nową nuncjaturę otwarto w Ekwadorze. Ponadto poselstwo rumuńskie przy Watykanie podniesiono do rangi ambasady. Liczba delegacyj apostolskich powiększona została o jedną w W. Brytanii.

Spośród 261 papieży tylko 17-tu osiągnęło lub przekroczyło lata pontyfikatu Piusa XI-go, którego panowanie w dniu 31 grudnia 1938 r. wynosiło 16 lat, 10 miesięcy i 25 dni.

# Ujęcie 17 handlarzy narkotyków w Egipcie

Kair, 2. I. (PAT). Policja zwróciła uwagę, że od dłuższego czasu ceny na narkotyki w handlu potajemnym stale spadały, co dowodziło o istnieniu większej ilości towaru i o zwiększonych obrotach. Po dłuższych poszukiwaniach policja natrafiła w górach Mukatam na kryjówkę handlarzy narkotykami. Po stoczeniu walki ujęto 17 członków bandy znanego handlarza narkotykami Ahmada Saui. W podziemnej kryjówce, bardzo rozległej i urządzonej z komfortem, znaleziono bogato zaopatrzony skład heroiny, opium i innych narkotyków.

***Pod znakiem monopartii***

# Rumuński „Front Odrodzenia Narodowego“

Bukareszt, w styczniu.

Rok 1938 był dla Rumunii niewątpliwie rokiem przełomowym. Trudno jednak jest w tej chwili przewidzieć, czy ten „przełom“ zakończy się szczęśliwie, czy stanie się przyczyną nowych wstrząsów.

Cechą charakterystyczną polityki rumuńskiej w r. 1938 **była niepewność i pewnego rodzaju „eksperymentalność“.** Przypomnijmy sobie tylko: demoliberalny kierunek rządów przed Gogą, nagła zmiana „kursu“ po objęciu rządów przez Gogę, niespodziewany jego upadek i zastąpienie go przez patriarchę Mirona, tragiczny koniec przywódców „Żelaznej Gwardii“ z ich wodzem Codreanu na czele.

Obecnie nastąpiła już pewna „stabilizacja“ stosunków wewnętrznych. Rozwiązano wszystkie partie polityczne, a w **ich miejsce powołano**

## „Front Odrodzenia Narodowego“

Ciekawa jest koncepcja tego „Frontu“. Dla przeciętnego śmiertelnika jest to nic innego jak kopia hitleryzmu czy włoskiego faszyzmu, jako systemów ustrojowo-politycznych. Zaprzeczają temu twórcy „Frontu“. Mówią, że to coś **„nowego“, coś specjalnie „rumuńskiego...“**

Nie podejmując w tej chwili dyskusji na ten temat, powiedzmy, jaka jest „ideologia“ nowego obozu w oświetleniu oficjalnych jego przedstawicieli.

**Prezes** Akademii Rumuńskiej profesor Radulescu-Motru, który figuruje na liście założycieli „Frontu Odrodzenia Narodowego“, wygłosił w tych dniach przemówienie przez radio rumuńskie o znaczeniu tego nowego tworu politycznego i o jego stosunku do dawniejszych stronnictw politycznych.

Mówca wskazał na to, że nowa konstytucja rumuńska, zatwierdzona plebiscytem w dniu 24 lutego, a która weszła w życie z dniem 27 lutego, przewiduje zwołanie ciał ustawodawczych, **jednak odnośne postanowienia dotąd nie zostały wykonane.** Ma to nastąpić najpóźniej w ciągu roku od wejścia nowej konstytucji w życie, a ponieważ termin ten się zbliża,

**trzeba było pomyśleć (!) o wytworzeniu „organizmu“, który mógłby przeprowadzić wybory do ciał ustawodawczych. W tym celu dnia 10 grudnia opublikowany został dekret o utworzeniu „Frontu Odrodzenia Narodowego“, a niebawem ogłoszona będzie nowa ordynacja wyborcza.**

Wobec tego, że przestały istnieć stronnictwa polityczne, prawo wysunięcia kandydatur do nowych wyborów **przysługiwać będzie**

## tylko „Frontowi Odrodzenia Narodowego“

Na zewnątrz mogłoby się wydawać, że „Front“ utworzony został po prostu na miejsce dawniejszych partii. Prof. Radulescu-Motru zaznaczył, że dawniejsze stronnictwa polityczne opierały się o podstawy klasowe, rodowe czy osobiste, **podczas gdy „Front“ nie reprezentuje interesów żadnej klasy i żadnej grupy obywateli. Jest to mobilizacja ogólno-narodowej energii, zmierzająca do konsolidacji państwa.**

Czy w takim razie — zapytuje prof. Motru — „Front Odrodzenia Narodowego“ jest partią unitarną, wyrażającą wolę państwa, jak np. faszyzm we Włoszech lub nazizm w Niemczech?

**PROF. MOTRU NA PYTANIE TO ODPOWIEDZIAŁ PRZECZĄCO.**

Front opiera się tylko o ducha nowej konstytucji. **Nie ma z góry określonej (!) ideologii, jaką chciałby narzucić narodowi i państwu.** Nowa konstytucja powiada, że wszyscy obywatele rumuńscy bez różnicy pochodzenia etnicznego i wyznania religijnego mają uważać za swój najwyższy obowiązek służenie państwu i narodowi i ponosić dla niego ofiary. „Front Odrodzenia Narodowego“ ma w tym kierunku wychować społeczeństwo, kierować jego wolą i dobierać odpowiednie siły narodu. Nowa organizacja jest właśnie „Frontem“ przeciwstawiającym się dawnym ugrupowaniom politycznym, które uniemożliwiały wykonanie postanowień nowej konstytucji.

Zachodzi dalsze pytanie: Czy cel ten osiągnięty może być innymi środkami, od dołu, przez wychowanie mas ludowych i tym, że starym partiom nakazanoby, aby wszczepiały w społeczeństwo nowe zasady moralności, niezbędne dla normalnego rozwoju państwa i uzdrowienia narodu? Pytanie takie jest w zupełności usprawiedliwione z historycznego punktu widzenia. Jest wiele narodów, które tak właśnie postępowały na drodze swego rozwoju, **organizując się od dołu.** Jednak przykład jednych narodów nie może być miarodajny dla wszystkich innych, **zwłaszcza zaś dla narodu rumuńskiego.** W Rumunii już od 100 lat czekano na taki rozwój. Wskazując na wzory zagraniczne bezustannie mówiono, że przywoi je sobie także naród rumuński, **jeśli tylko umożliwi się partiom wychowanie mas.** Nadzieje te jednak nie spełniły się. Przeciwnie, doświadczenia wykazały, że ruch odrodzeniowy od dołu nie nastąpił, a jeśli częściowo ruch taki się przejawił, to **jednak**

## rozwój jego był bardzo powolny

Rozwój taki potrzebuje całych wieków, a przypatrywać się temu bezczynnie nie można było.

W niektórych innych państwach, ruch, jaki gdzie indziej rozwijał się setki lat, **przeprowadzony został w ciągu kilku miesięcy...** Zrozumiano, że oczekiwany ruch od dołu jest piękny dla muzeum historycznego romantyzmu, jednak nie dla praktycznego rozwoju narodu rumuńskiego. Dlatego trzeba było przystąpić do organizacji i podniesienia narodu rumuńskiego z góry, a **środkiem do tego jest „Front Odrodzenia Narodowego“.** Utworzony został, gdy okazało się, **że partie polityczne nie dały należytych wyników, usprawiedliwiających ich istnienie i nie dały dowodów, że mogłyby być wychowawcami mas.**

Pytanie tylko, czy „Front Odrodzenia Narodowego“ zdoła spełnić zadanie, dla którego został powołany.

K. G.

# Przegląd prasy

## „Wybujały nacjonalizm“

W „Polonii“ czytamy trafne uwagi związane z Nowym Rokiem. Podpisane są: W. K... Autor m. in. pisze:

„Z lekkim sercem mówi się, że nasz wiek jest wiekiem nacjonalizmu, a niektórzy w zwycięstwie jego dopatrują się zbawienia ludzkości. Ale w wielu krajach nie jest to nacjonalizm zdrowy, płynący z umiłowania swej ziemi i swego narodu, lecz **nacjonalizm wybujały,** który stawia się **ponad** dobro i zło, a rodzi się z samolubstwa, nienawiści i pożądania cudzego dobra. Wybujały ten nacjonalizm jest klęską ludzkości i dlatego jest stale tak ostro piętnowany przez świątobliwego starca, zasiadającego na Stolicy św. Piotra. Bałwochwalstwo własnego narodu, pogarda i nienawiść dla ludzi innej rasy i innej krwi mają stać się religią narodów i strącić z ołtarzy naszych Chrystusa Pana, który nam nakazuje miłować Boga i bliźnich jako najpewniejszą podstawę współżycia i współpracy narodów.

W coraz liczniejszych krajach władza państwowa zamienia się w tyranię, która jak kamień ciąży na wolności sumienia ludzkiego. Obojętną jest rzeczą, czy władza ta głosi hasła pogańskie czy też ubiera się w płaszczyk katolicki, aby przez nadużycie Kościoła zapewnić sobie rządy. Są państwa, w których władza nie wzdryga się nawet przed brutalnym sięganiem w najdelikatniejsze zakątki serca ludzkiego. W Niemczech, w Rosji i w innych krajach tępi się wiarę w Boga Chrystusa i prześladuje Jego Kościół oraz jego wyznawców. Nawet we Włoszech tłumi się głos Namiestnika Chrystusowego. Gdzieindziej zaś nadużywa się religii i Kościoła jako dekoracji życia państwowego i narzędzia w walkach politycznych.

Polska nie zdołała się uchronić przed zgubnymi tymi wpływami, które z zewnątrz przelewają się do nas przez nasze granice. I u nas bowiem szerzy się wiarę we wszechmoc krwi i herezje, że treścią sztuki politycznej nie jest służenie dobru powszechnemu, lecz budowanie barykad wewnątrz społeczeństwa, dzielenie narodu na dobrych i złych, na zwolenników i przeciwników. Dlatego nienawiść zatruwa nasze życie publiczne zaostrza wszelkie zatargi tak polityczne jak społeczne, i osłabia siły narodu“.

## Pamiętniki ś. p. ks. Arcyb. Kakowskiego

Prof. Stroński, kreśląc w „Kurierze Warsz.“ sylwetkę ś. p. ks. kard. Kakowskiego, podnosi m. in. jego szczere narodowe uczucia.

„Arcybiskup warszawski — pisze — z usposobienia nieskory do porywczości, zachował wobec przemian politycznych powściągliwość wyraźnie nieufną. A kiedy po raz pierwszy dał się unieść nastrojom? Oto, gdy 24-go stycznia 1917, w dwa dni po pierwszym orędziu Prezydenta Wilsona o konieczności wskrzeszenia Polski zjednoczonej i niepodległej, nadeszła ta wiadomość Warszawy, ks. arcybiskup Kakowski, który nigdy pierwszy nie odwiedził żadnego z dowódców ni władców niemieckich, nie wyłączając książąt panujących, udał się do konsulatu generalnego amerykańskiego, przed którym ludność dawała wyraz swym uczuciom.

Zdarzyło się raz, przed dwoma laty, że J. Em. ks. Kardynał, zatrzymawszy mnie łaskawie na dłuższą rozmowę, zaczął opowiadać o tych czasach (Rady Regencyjnej) i rzekł:

**„— Piszę pamiętnik, który jest już gotowy, ale będzie ogłoszony dopiero po mojej śmierci. Tam przedstawiam wszystko, jak było. Dowiedzą się wszyscy, że stanowisko to objąłem w porozumieniu z Ojcem św. Benedyktem XV-tym, by służyć sprawie Polski“.**

I dopiero nazajutrz po 11-tym listopada 1918, w liście do duchowieństwa swej archidiecezji, ks. Arcybiskup Kakowski uznał zwrot dziejowy:

**„Zwiastuję wam, bracia kapłani, wesele wielkie... Z łaski Boga jesteśmy wolni w wolnej naszej Polsce“.**

## Odnowienie sojuszu Polski z Francją

Gen. Wład. Sikorski zastanawia się w **„Kurierze Warsz.“** nad pytaniem, **czy Niemcy zmierzające do wojny z Rosją będą ją mogły „zlokalizować“, a więc czy się ją da ograniczyć do wojny tylko dwóch państw?** Odpowiedź brzmi: **nie. Dalej gen.** Sikorski pisze:

„Pomiędzy mocarstwami zachodnimi a Trzecią Rzeszą występuje, gdy o bezpieczeństwie narodów mowa, sprzeczność zasadnicza. Rozstrzygnie o niej ostatecznie nie co innego jak siła wojskowa, którą po przeprowadzeniu obecnego dozbrojenia wystawią wspólnie Francja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

W tych warunkach szczególnie oczywiście uwaga świata zwraca się ku Polsce, jako państwu, leżącemu pomiędzy wielkimi Niemcami a Rosją i związanemu sojuszem wojskowym z Francją. **Pełna regeneracja tego sojuszu leży w interesie stron obu, i Francji i Polski.** Usunięte też być powinny rozdźwięki, jakie zachodziły na tle ustosunkowania się wzajemnego do Rosji.

Przy czynnym współudziale mocarstw zachodnich pożądany jest taki układ stosunków z Rosją, który by zagwarantował nam spokój, a równocześnie nie dopuścił do zbolszewizowania Europy. Jest to konieczność, jaką wobec rozwoju wydarzeń, dyktuje dziś życie“.

Równocześnie w „Gazecie Polskiej“ p. Smogorzewski patrzy bardzo sceptycznie na realność sojuszu Polski z Francją.

## Zmiana w „Wieczorze Warszawskim“

„Wieczór Warsz.“, który dotąd uchodził za organ raczej niezależny, krytykuje ostro opozycję... **Pisze,** że projekt „frontu demokratycznego“ (**P. P. S., S. L.** i „Klub Demokrat.“) spalił na panewce, — Stron. Ludowe „czeka Mesjarza“, a Stron. Narodowe „zamknęło się za drutami kolczastymi“. **Jeden** jest tylko „obóz“, który stoi na wysokości **zadania.**

„Kierownictwo „Ozonu“ — pisze „Wieczór Warsz.“ — przeprowadziło na własnym organiźmie podwójną operację amputacyjną. Przy wyborach zarówno sejmowych, jak i senackich „wygolono“ z aptekarską skrupulatnością obydwa skrajne skrzydła piłsudczyków: sławkowców i demokratów. „Ozon“ jest już teraz jednolity politycznie i zupełnie zdyscyplinowany“.

Ludzie zachodzą w głowę, co spowodowało taką zmianę linii „Wieczoru Warsz.“?

# Rada Społeczna przy Prymasie Polski
## o uwłaszczeniu pracy

Rada Społeczna przy Prymasie Polski ogłosiła następującą deklarację w sprawie uwłaszczenia pracy:

**„I. Rozdział dochodu w polskim gospodarstwie narodowym nie czyni zadość w dostatecznej mierze zasadom sprawiedliwości społecznej, powodując przez to rozpowszechnienie się proletaryzmu.**

**II. Zjawisko proletaryzmu polega na niedostatecznym zaspokojeniu potrzeb gospodarczych oraz niepewności warunków życiowych pracownika i jego rodziny. Proletaryzm krępuje rozwój moralny oraz osłabia zmysł gospodarczy (przezorność i przedsiębiorczość) warstw pracujących, stwarza z nich element podatny dla wszelkich ruchów rewolucyjno-socjalnych, a zwłaszcza dla agitacji komunistycznej.**

**Przyczyną proletaryzmu jest: a) zbyt niski poziom niektórych grup płac, b) brak rozpowszechnienia własności dochodowej (lub przynajmniej dóbr kapitałowych), c) niedostateczny poziom rozwoju wytwórczości.**

**III. W tym stanie rzeczy należy przypomnieć katolicką naukę społeczną, która**

**jako warunek usunięcia proletaryzmu, wskazuje zapewnienie pracownikom w najszczuplejszych choćby granicach własności.**

**Należy dążyć do tego „żeby pracownicy pomnożyli swe mienie przez oszczędności, żeby nim rządząc rozsądnie ułatwili sobie i zabezpieczyli zaspokojenie potrzeb rodzinnych, a wreszcie, żeby wyzwoliwszy się z niepewności warunków życia proletariackiego, którego zmienność miota nimi na wszystkie strony, nie tylko mogli oprzeć się bieżącym trudnościom, ale i pewność posiąść, że umierając zostawią swoich bliskich z odpowiednim zaopatrzeniem“ (Quad. Anno).**

**IV. Celem stworzenia warunków dla uwłaszczenia pracy najemnej należy zwłaszcza: a) tworzyć i popierać związki zawodowe pracowników: b) popierać w granicach możliwości technicznych i warunków gospodarczych organizację samodzielnych warsztatów rzemieślniczych oraz rozwój drobnego kupiectwa;**

**dążyć do upowszechnienia płac rodzinnych,**

**jak również podniesienia skali zarobków i ograniczenia czasu pracy odpowiednio do wymagań rentowności przedsiębiorstwa i zdolności wytwórczej pracownika; d) wyposażyć w miarę możności pracowników wielkich zakładów wytwórczych w parcele gruntowe lub przynajmniej ogródki działkowe i własne domy; może to nastąpić w drodze uruchomienia długoterminowego kredytu lub w ostateczności w drodze przydziału własności pod kontrolą zorganizowanego zawodu; e) dążyć do zniesienia systemu koszarowego mieszkań robotniczych na rzecz jedno lub parorodzinnych domów z ogródkami, w wypadkach gdy pomieszczeń dostarcza pracodawca; f) dążyć do możliwie wielostronnego przygotowania fachowego pracowników celem zabezpieczenia ich przed niebezpieczeństwem bezrobocia branżowego; g) podjąć starania w kierunku częściowego usamodzielnienia robotników przez stworzenie dla nich dodatkowych źródeł zarobkowych.**

**V. Rozdział kapitału od pracy, jaki ze szczególną jaskrawością występuje w wielkich zakładach wytwórczych, może być złagodzony przez dopuszczenie pracowników do udziału w zarządzie, własności i zyskach przedsiębiorstwa. Należy dążyć do tego „by umowa o najem pracy była w granicach możliwości uzupełniona umową spółkową“ (Quad. anno). Może to być wprowadzone w najszerszym zakresie w przedsiębiorstwach, będących własnością towarzystw akcyjnych, natomiast napotyka na wielkie trudności w firmach prywatnych. Spośród wszelkich form udziału pracowników w własności przedsiębiorstwa za najbardziej korzystny należy uznać**

**system przymusowej oszczędności na zakup akcji przedsiębiorstwa.**

**Celem uniknięcia przedwczesnej sprzedaży winny być one umieszczane na zablokowanym rachunku pracownika i wydawane tylko zgodnie z planem oszczędności pod kontrolą zorganizowanego zawodu.**

**VI. Samodzielne warsztaty pracy dla robotników rolnych stanowi obecnie własny inwentarz żywy oraz corocznie wydzielane działki ziemi. Należy dążyć do rozszerzania powyższego zakresu własnego gospodarstwa służby folwarcznej w granicach struktury i odpowiednio do wymagań rentowności warsztatów wytwórczych, przynajmniej zaś ograniczyć do wyjątkowych wypadków możność zamiany prawa utrzymania własnego inwentarza na inne świadczenia.**

**VII. Rozwój drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu krępowany jest**

**konkurencją wielkich zakładów wytwórczych.**

**Celem zwiększenia drobnej wytwórczości i poprawienia warunków jej rentowności należy rozwijać w tej dziedzinie organizację spółdzielczą w zakresie handlowym i kredytowym.**

**VIII. Nadmierna etatyzacja ubezpieczeń społecznej prowadzi do biurokratyzacji tej instytucji, obciążając silniej produkcję w stosunku do korzyści, jakie osiąga świat pracy.**

**Reforma ubezpieczeń społecznych**

**winna iść w kierunku związania tej instytucji z samorządem zorganizowanych zawodów. Należy również zwrócić szczególną uwagę w tym zakresie na kwestię upowszechnienia kapitalizowania rent.**

**IX. W ustroju, który opiera stosunki społeczno-gospodarcze na zasadach nieograniczonej i nieuporządkowanej wolnej konkurencji, brak warunków dla zadawalniającego rozwiązania sprawy pracy najemnej. Zapewnienie każdemu pracownikowi dostatecznych środków nie tylko dla zaspokojenia „konieczności życiowych i potrzeb pewnej godności“, ale umożliwienie mu także**

**wzniesienia się „na wyższy stopień dobrobytu kultury“**

**(Qudrag Anno), może nastąpić jedynie w ustroju korporacyjnym, którego główne zasady Pius XI wskazał w encyklice „Quadragesimo Anno“.**

## Uwagi redakcji „Gł. N.“

Ostatnia deklaracja „Rady Społecznej przy Prymasie Polski“ dotyczy bardzo ważnego problemu, z którym się zresztą boryka cały świat, nie tylko Polska. Dotyczy sprawy „proletaryzmu“, więc zjawiska społecznego, który polega na tym, że wielkie masy ludności nie mają żadnej własności wytwórczości, dającej dochód i stwarzającej źródło utrzymania, ale zdane są wyłącznie na pracę rąk lub umysłu. Stąd utarł się termin: „proletaryzm“ na oznaczenie tego stanu rzeczy; jedynym bowiem „majątkiem“ pracowników najemnych jest ich potomstwo (łacińskie: proles).

Stałą cechą proletaryzmu jest niepewność źródeł utrzymania (groźba bezrobocia) co sprawia, że proletariat łatwo ulega fermentom rozpaczy i radykalizmu. Papieże piętnując ten stan jako anomalię i przejaw niesprawiedliwości społecznej, wzywają społeczeństwa i rządy do likwidacji proletaryzmu. Deklaracja Rady Społecznej wskazuje szereg praktycznych sposobów, które są różne dla różnych zawodów, i nawet typów przedsiębiorstwa gospodarczego.

Bezstronna opinia przyzna, że wskazania Rady Społecznej są słuszne i realne. Rada Społeczna żąda usunięcia tego ujemnego w życiu społecznym zjawiska, jakim jest fakt, że olbrzymie masy ludności są pozbawione własności. A równocześnie wskazuje drogę ewolucji stosunków gospodarczych jako jedynie celową i bezpieczną.

Wskazania Rady Społecznej w sprawie uwłaszczenia pracy stanowią wielki program, program pewnych reform. Nie da się ich bowiem wykonać i wprowadzić w życie bez odpowiedniego ustawodawstwa państwowego i nawet bez przebudowy ustroju. Zarówno system „płac rodzinnych“ i akcjonariatu pracy w przemyśle, przebudowa ubezpieczeń społecznych, jak rozwój własnych warsztatów pracy dla robotników rolnych i rozbudowa drobnego przemysłu — dadzą się zrealizować tylko na drodze odpowiedniego ustawodawstwa państwowego, a na stałe proletaryzm może być zlikwidowany tylko w takim ustroju społecznym, w którym zorganizowane zawody uzyskują publiczno-prawny charakter i w ten sposób będą mogły czuwać nad sprawiedliwym podziałem dochodu społecznego.

Likwidację proletaryzmu uważa się w pewnych kołach za utopię. Tak nie jest. Proletaryzm jest zjawiskiem historycznym; istnieje lat stokilkadziesiąt; nie znało go średniowiecze. Zniknie, jeśli ludzie zechcą go usunąć. Nie jest to sprawa jednego roku, ale dłuższego okresu czasu. Z deklaracji Rady Społecznej widać, że wymaga gruntownych reform w życiu gospodarczym i społecznym.

—ooo—



## Z dnia

### Styczeń — miesiącem wizyt zagranicznych

„Nowy Dziennik“ twierdzi, że styczeń będzie miesiącem licznych, a ważnych wizyt politycznych.

„W związku — pisze — ze sfinalizowaniem rokowań między Polską a Sowietami oraz podpisaniem układu przybędzie do Warszawy delegacja sowiecka z komisarzem Litwinowem na czele. Niemal równocześnie oczekiwane są w Warszawie wizyty szeregu francuskich mężów stanu, przedstawicieli wojskowych jak i świata politycznego. Najbliższe tygodnie będą w ogóle stały pod znakiem szeregu wizyt politycznych w Warszawie.

Natychmiast po powrocie min. Becka do Warszawy rozpocznie się w Białowieży wielkie polowanie z udziałem ministra von Ribbentropa. — W związku z tym polowaniem krążą sensacyjne pogłoski, że miało się ono właściwie odbyć na terenie Niemiec, ale minister Beck nie przyjął zaproszenia ze względu na oczekiwane w Warszawie wizyty.

W kołach politycznych zwracają przy tym uwagę, że na dłuższy okres czasu nie są zapowiedziane żadne wyjazdy polskich mężów stanu do Niemiec. Sezon rozmów i wizyt politycznych zakończy min. Ciano, który ma przybyć do Warszawy w połowie lutego“.

***Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.***

## Programy stacyj radiowych

**ŚRODA, 4 STYCZNIA 1939**

**Warszawa i program ogólnopolski: godz.:** 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 12.03 Audycja południowa; 15.05 Audycja dla młodzieży; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Odczyt; 16.35 Recital wiolonczelowy; 17.00 Odczyt; 17.15 Koncert solistów; 18.30 Nasz język; 18.40 Dyskutujmy; 19.00 Pociąg w nieznane; 20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 Mazurki; 21.45 Cyklon — powieść mówiona; 22.00 Muzyka z płyt; 22.40 Odczyt; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

**Kraków: godz.:** 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.40 Odczyt; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 18.00 Życie w anegdocie; 18.10 Arie i pieśni; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Przestrogi kuchenne; 22.20 Koncert rozrywkowy; 23.00 Zakończenie audycji.

**Lwów: godz.:** 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Opowiadanie; 14.00 Koncert orkiestry; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Słuchowisko; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka taneczna; 23.05 Zakończenie audycji.

**Katowice: godz.:** 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.40 Pogadanka; 14.50 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.00 Koncert kameralny; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.00 Pogadanka; 22.10 Koncert popularny; 23.05 Zakończenie.

**Programy stacyj zagranicznych: godz.:** 19.35 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny; 21.00 **Rzym.** „Lunatyczka“, opera; 21.00 **Sztokholm.** Koncert orkiestrowy.

—ooo—

Rok III **Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika** Nr 29

# Zdejmowanie skór zwierząt futerkowych

Aby mieć dobrą skórę po wygarbowaniu, należy przestrzegać następujących prawideł:

1) Czas ustrzału: grudzień, styczeń, luty, 2) **Zdjąć skórę** z ubitego zwierzęcia najwyżej do 24 godzin, 3) Po zdjęciu oczyścić skórę po stronie włosa z krwi przez wymycie lub wytarcie, 4. **Przesypać** obficie solą po stronie mizdry (strona bez włosa), 5) Umieścić w miejscu przewiewnym przez powieszenie, celem wysuszenia.

Nie należy: 1) Strzelać zwierzyny w porze nieodpowiedniej. 2) Pozostawiać zwierzyny ubitej w większej ilości razem, gdyż wtedy unika się wzajemnego okrwawienia włosa i zagrzania skór, co powoduje przy wygarbowaniu wyłażenie włosa, 3) Pozostawiać zdjętą skórę choćby przez kilka godzin bez nasolenia, 4) Nie wolno skór suszyć w pobliżu pieca i wypychać sianem lub słomą.

Sposób zdejmowania: Zasadniczo wszystkie skóry zwierząt dzikich powinny być zdejmowane bez rozcięcia wzdłuż jamy brzusznej. Powinny tworzyć całość, t. j. rodzaj worka. W tym celu nadcinamy skórę koło ogona na taką szerokość, ażeby po docięciu kości ogonowej ogon wraz z resztą skóry ściągnąć ze zwierzęcia wzdłuż całego ciała ku głowie. Przy odnórzach postępujemy w analogiczny sposób wyciągając kości aż do pazurów, nie przecinając ich wzdłuż. Przy przeciąganiu skóry przez głowę należy podciąć tuż przy samej czaszce, ażeby uszy łącznie ze skórą tworzyły jednolitą całość. Nozdrza należy albo, o ile są mięsiste, zupełnie odciąć, o ile zaś są małe, mniej mięsiste, pozostawić przy skórze. Ogony np. lisów należy ostrożnie, bardzo ostrym nożem przeciąć podłużnie, starannie wybrać wewnątrz znajdujące się kostki ogonowe i bardzo silnie zasolić. W ten sposób zdjęta skóra będzie na zewnątrz obróconą częścią bez włosa, tworząc otwarty worek, przy którym i odnóża również mają włos we wnętrzu. Skórę taką naciągnąć należy ostrożnie na deseczkę, która swoją szerokością odpowiada wewnętrznie wolnej przestrzeni, w ten sposób, aby deseczka bez użycia specjalnego nacisku mogła być naciągnięta, jednak zupełnie bez fałd. Odnóża, zarówno przednie jak i tylne, lekko napinając, podobnie jak i skórę przy pysku i przy ogonie, przymocowujemy cienkimi gwoździkami, aby niedopuścić do skurczenia się skóry po wyschnięciu. Należy specjalnie zwrócić uwagę na ogony lisie, które powinny być albo do tej samej deski lekko przywiązane, albo też przybić pośrodku deski cienką deszczułkę do której ogon lekko przywiązujemy. Po naciągnięciu skóry przystępujemy do natarcia jej solą i obfitszego posypania nią części pyszczkowych przyusznych i ogona. Do zdejmowania skóry należy używać niezbyt ostrego noża, celem uniknięcia zacięcia skóry i raczej pozostawić trochę mięsa na skórze. O ile zdejmowanie skór z odnóży przedstawiałoby nieco trudności, można skórę na nich rozciąć wzdłuż linii, biegnącej przez stopę i piętę, oraz przez stopę i przegub.

**Dr C.**

# Uwagi o koniczynie czerwonej

**Koniczynę** wsiewa się w zboża ozime lub jare. **Pole**, przeznaczone pod koniczynę, **musi być bezwzględnie** wolne od perzu, dlatego właśnie doskonałym przedplonem pod roślinę, w którą wsiewamy koniczynę, są okopowe. Pamiętać jednak trzeba, **że na polu** bardzo silnie zaperzonym, lepiej **koniczyny nie siać**. Orka winna być **wykonana** konie cznie w jesieni, chodzi tu o zmagazynowanie wilgoci.

**Nasienie** kupować tylko w składach, zasługujących **na pełne** zaufanie, dających gwarancję co do **siły kiełkowania** i czystości nasienia, szczególnie **chodzi** o kaniankę. W składach małomiasteczkowych najczęściej sprzedają ziarno źle kiełkujące, fałszowane przez różne domieszki, zanieczyszczone kanianką, największym wrogiem koniczyny. **Doświadczenia** wykazały największą wartość koniczyny,pochodzącej z Podola i Wołynia. Koniczyny **zagranicznego** pochodzenia nie nadają się dla **naszych** warunków, dlatego z polecenia władz, koniczyna sprowadzana z zagranicy, farbowana jest **przy ocleniu** na kolor czerwony, łatwo ją zatem **odróżnić** od koniczyny krajowej. Nasienie winno być **grube**, wypełnione, o kolorze fioletowo-żółtym, z **przewagą** koloru fioletowego, z połyskiem.

**Siać** koniczynę można albo razem ze zbożem, **uważać jednak** trzeba ciągle na jednostajne wymieszanie w siewniku zboża z koniczyną; albo po **wzejściu** zboża rzutowo na krzyż. Sposób pierwszy okazać się może lepszym, szczególnie w czasie suchej wiosny, nie pozwala on jednak na późniejsze bronowanie jarzyny w celu zniszczenia chwastów,a szczególnie ognichy tak silnie zarastających jarzyny. Przy wysiewie drugim sposobem, bezpośrednio po wysiewie koniczyny, jarzynę bronujemy, przykrywając jednocześnie koniczynę, a niszcząc chwasty. Wysiewać trzeba nasienia 15 kg na mórg, 26 kg na ha.

**Zbieranie** ściernianki nie zaleca się, jedynie w wypadku, gdy koniczyna po zbiorze zboża silnie wybuja, spasać umiarkowanie bydłem a nie końmi i to nie zbyt późno w jesieni. Kosić ściernianki nie należy.

O ile na wiosnę pokażą się puste miejsca na koniczynie, powstałe na skutek wymarznięcia, szkód mysich, trzeba je podsiać inkarnatką, inaczej w tych miejscach rozwinie się perz. Na wiosnę, gdy pole dostatecznie już suche, zbronować koniczynę dość silnie, pomaga to do zachowania się koniczyny. Zbierać koniczynę należy wtenczas, gdy zaczyna kwitnąć, a nie w chwili, gdy całe pole się zaróżowi, lub co gorzej jeszcze, gdy koniczyna zaczyna przekwitać.

Najgroźniejszym chwastem koniczyny jest kanianka, której nasiona wysiewają rolnicy w źle oczyszczonym ziarnie koniczyny. Poza tym, kanianka może dostać się na pole koniczyny z niektórych chwastów rosnących w pobliżu. Do tych chwastów należy krwawnik, pokrzywa i inne. Miejsce, gdzie ukaże się kanianka, należy zaraz nisko wykosić przy ziemi, obkaszając poza tym koniczynę na metr dalej niż sięga na oko kanianka, koniczynę tę zebrać, wynieść z pola i spalić. Miejsce wykoszone posypać sieczką, polać naftą i wypalić, potem ziemię przekopać. Czynności te są konieczne do zupełnego zniszczenia kanianki.

# Bielenie drzew owocowych

Bielenie drzew nie jest jeszcze należycie zrozumiane przez ogół właścicieli sadów. Ma to zwłaszcza miejsce na wsi, gdzie gospodarze smarują drzewa mlekiem wapiennym najczęściej w kwietniu, kiedy to po odświeżeniu mieszkań na Wielkanoc pozostałem, wapnem bielą drzewa, jakby tylko po to, aby było i koło domu ładniej.

Znaczenie bielenia jest inne, i ma cel podwójny. Po pierwsze ma ono chronić drzewa owocowe przed szkodliwą operacją słońca w marcu, kiedy to w nocy drzewa narażone są znowu na silne jeszcze mrozy. Ta różnica wahań temperatury powoduje „odparzenia" kory na pniu i konarach, zwane zgorzelą. Wapno działa tu swoją barwą, która jak wiadomo, odbija promienie cieplne słońca i zmniejsza nagrzewanie przez nie drzew.

Drugim celem, jaki ma wapno spełniać, jest walka z szkodnikami i chorobami. Wapno bowiem działa krusząco na korę, która łatwiej odpryskuje od drzewa i przestaje być schroniskiem dla wszelkiego rodzaju szkodliwych owadów, ich jajeczek i larw. Następnie wapno jest do pewnego stopnia środkiem grzybobójczym, niszczy zatem porosty i grzybki na korze drzew.

Aby wapno spełniło i ten drugi cel, powinno być zużyte na jesieni, na wiosnę zaś najpóźniej w ostatnim tygodniu lutego. Bielić należy nie tylko pnie, ale również wszystkie grubsze gałęzie. Bieleniu drzew podlegać powinny tylko drzewa starsze, na których kora sama zaczyna pękać. Na młodych, kilkuletnich drzewkach, kora jest cienka, gładka i nie daje schronienia szkodnikom, a przed zgorzelą chronić ją winna słoma, którą okręca się drzewka również dla ochrony przed zającami. Dlatego też słoma powinna być zdejmowana nie wcześniej jak w połowie kwietnia. Wapno powinno mieć postać mleka. Dla lepszej przyczepności dodać można nieco gliny, lub krowieńca. Na jedno drzewo w wieku od 10 do 20 lat wychodzi około 2-ch litrów mleka wapiennego.

**Inż. T. P.**

## *Rady praktyczne*

### Dlaczego słodyczeją ziemniaki

Po zmarznięciu ziemniaki przybierają smak słodki i wskutek tego stają się niesmaczne.

Jak wiemy, ziemniaki są częściami żyjącymi rośliny, a w bulwie posiadają nagromadzony pokarm w postaci mączki skrobiowej. Pokarm ten jest potrzebny młodej roślince — kiełkowi zawartemu w bulwie, do przezimowania oraz na początek rozwoju ziemniaka zasadzonego do ziemi. Wszędzie tam, gdzie istnieje życie, muszą odbywać się w związku z tym różne procesy życiowe. Jednym z ważnych procesów życiowych, który odgrywa przy słodyczeniu największą rolę, jest oddychanie.

Przy oddychaniu rośliny, rozkładają się cukry w komórkach na energię, potrzebną do podtrzymania życia oraz na wyprodukowanie dwutlenku węgla, który zostaje wydalany przez szparki oddechowe na zewnątrz. Ziemniaki nie zawierają cukrów, lecz krochmal, który nie posiada smaku słodkiego. Krochmal ten jest przerabiany na cukry przez odpowiedni ferment zwany amylazą, prawie stale w jednakowej ilości, jaka potrzebna jest przy normalnym oddychaniu. Proces oddychania może być silniejszy lub słabszy, zależnie od ciepłoty otoczenia. Normalne oddychanie odbywa się tylko przy ciepłocie koło 6° C. Im niższa jest ciepłota, tym oddychanie jest słabsze w bulwie. Przy wyższej temperaturze, ponad 10° C., oddychanie wzmaga się w dużym stopniu.

Ponieważ przy niskiej ciepłocie otoczenia, bulwa oddycha słabo, nie zużywa wszystkiego cukru, wytworzonego w krochmalu przez ferment. Będzie go więc wskutek tego przybywało w komórkach i ziemniak przybiera wtedy smak słodki.

Wysoka ciepłota otoczenia wzmaga oddychanie, wskutek czego zużywa się dużo krochmalu i ziemniak staje się rzadki, niesmaczny, mniej wartościowy. Zatem tak niska, jak też wysoka temperatura przy przechowaniu ziemniaków jest szkodliwa. Najlepsza ciepłota dla przechowywania ziemniaków jest koło 6° C.

Ziemniaki słodyczeją również w okresie wiosennym. Powodem tego jest ciepło słoneczne oraz wilgoć wiosenna, które pobudzają rośliny do wzrostu. Ferment pod wpływem bodźców, przerabia w szybkim tempie krochmal na cukry, aby dostarczyć młodemu kiełkowi strawnego pokarmu.

W okresie zimowym można łatwo zapobiec słodyczeniu ziemniaków, przechowując je przy odpowiedniej ciepłocie nie schodzącej poniżej 2° C., lecz na wiosnę trudniej jest uchronić się od tego zjawiska.

**J. B.**

### Postępowanie z zamrożonymi drzewkami

Często jesienią, a niekiedy wiosną, w czasie dłuższego transportu, nastają mrozy i drzewka przychodzą w stanie zamrożonym. Łatwo to poznać, gdyż wilgotny mech, w który opakowane są korzenie, jest zlodowaciały. Należy wówczas pakunku nie rozwiązywać, a przenieść go do stodoły lub zimnej piwnicy, albo też zostawić go na dworze, okrywszy uprzednio grubą warstwą słomy lub innym materiałem, a nawet śniegiem i czekać, aż sam powoli odmarznie. Drzewka nie boją się mrozu, szkodzi im natomiast szybkie odmarzanie. A więc przyspieszenie odmarzania drzewek przez wnoszenie ich do ciepłego mieszkania lub też, jak niektórzy radzą, przez zanurzanie ich na pewien czas do zimnej wody, jest szkodliwe. W tych wypadkach drzewa najczęściej giną. Po dokładnym odmarznięciu można je sadzić lub dołować.

———:oOo:———

## *Kronika rolnicza*

**KONGRES ROLNICZY.** Ostatni międzynarodowy kongres rolniczy odbył się w Hadze w r. 1937. Następny, XXVIII Międzynarodowy Kongres Rolniczy odbędzie się w Dreźnie w dniach od 6—12 czerwca 1939 r.

**KONFERENCJA ZBOŻOWA.** Dnia 10 stycznia b. r. zbierze się w Londynie międzynarodowa konferencja pszeniczna. Przedmiotem obrad ma być sprawa podniesienia cen ziarna pszenicy.

———:oOo:———

**Od Redakcji:** Artykuł dyskusyjny w sprawie tzw. gospodarstw piętrowych, ukaże się w następnym dodatku rolniczym.

——oOo——

## Kalendarzyk katolicki

**WTOREK 3 STYCZNIA:** Oktawa św. Jana Ap. i Ew. — św. Genowefy, patronki Paryża.
**Wschód słońca** o godz. 7.45, **zachód** o godz. 15.35. **Długość dnia** 7 godzin 50 minut.

—ooo—

## Kronika krakowska

**W CZASIE KARNAWAŁU PAMIĘTAJMY O ŚCIGACZU „KRAKÓW“.** Wojewódzki Komitet Budowy Ścigacza „Kraków“ zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa województwa krakowskiego, aby w okresie bieżącego karnawału, oraz przy każdej nadarzającej się sposobności urządzało zabawy i imprezy, z których czysty dochód przeznaczanoby na budowę nowej jednostki wojennej pod nazwą „Ścigacz“. Ścigacz ten otrzyma nazwę „Kraków“ i będzie najpożyteczniejszym i najpiękniejszym darem społeczeństwa krakowskiego, na rzecz dozbrojenia państwa.

**POGRZEB Ś. P. JANA WIELGUSA.** W poniedziałek o godzinie 3 po południu odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb ś. p. Jana Wielgusa, członka Związku Hallerczyków. W pogrzebie wzięły udział poczty sztandarowe Związku Hallerczyków, Związku Funkcjonariuszów Państwowych i Zw. Funkcjonariuszów U. J. Nad mogiłą przemówił por. Kurek.

**WYNIK ZBIÓRKI NA POGOTOWIE RATUNKOWE.** Przeprowadzona w sobotę 31 grudnia z. r. zbiórka na Pogotowie Ratunkowe, przyniosła 2.927 zł 03 gr.

**PRZESUNIĘCIE TARGÓW Z POWODU ŚWIĘTA.** Targ na zwierzęta gospodarskie na targowiskach zwierzęcych, targ na drzewo na targowicy na Zabłociu oraz targ na środki żywności i płody rolne na placach targowych, które miały się odbyć w piątek 6 b. m., z powodu przypadającego na ten dzień uroczystego Święta Trzech Króli, odbędą się we czwartek dnia 5 bm.

**RUCH LUDNOŚCI W PAŹDZIERNIKU 1938 R. W KRAKOWIE.** W ciągu miesiąca października ub. r. zawarto w Krakowie małżeństw 244 w tym chrześcijańskich 216. Urodziło się żywo dzieci 234, nieślubnych 45, w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 22. Wśród żywo urodzonych było chłopców 126. W tym samym okresie czasu zmarło osób 198. Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 68. Z przyczyn śmierci największa przypada na choroby serca (41) i na nowotwory (34). Wśród zmarłych było chrześcijan 137.

**WYKOLEJENIE SIĘ PRZYCZEPKI TRAMWAJOWEJ.** W niedzielę o godz. 18.50 u zbiegu ul. Straszewskiego i ul. Wiślnej, przyczepka wozu tramwajowego na linii Nr. 2, jadącego w kierunku ulicy Grodzkiej, wyskoczyła z szyn i stoczyła się na jezdnię. Obsługa tramwajowa przy pomocy publiczności przesunęła przyczepkę na szyny. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 20 minut. Wypadku w ludziach nie było.

**POŻAR W DOMU AKADEMICKIM.** W Domu Akademickim przy Al. 3 Maja, podczas ogrzewania rur wodociągowych powstał pożar. Wezwano straż pożarną, która ogień ugasiła.

### Komunikaty

**WARTOŚĆ ZIÓŁ LECZNICZYCH DR MED. STANISŁAWA BREYERA.** Leczenie ziołami znane jest od wieków i było stosowane we wszelkich chorobach i dolegliwościach z dodatnimi wynikami. — Z upływem czasu, kiedy w lecznictwie zastąpiono zioła preparatami chemicznymi, wówczas ludzkość poczęła zapominać o skutecznym i tanim środku leczniczym, jakim są zioła. Od niedawna powrócono do cennego środka leczniczego i poczęto znowu stosować leczenie ziołami z dodatnimi wynikami, przy czym niektóre mieszanki znalazły uznanie i poparcie w świecie lekarskim. — Znany propagator i znawca zielarski i autor licznych dzieł z tej dziedziny, znany lekarz krakowski Dr Med. Stanisław Breyer, utworzył na podstawie wieloletniego doświadczenia lekarskiego kilkanaście mieszanek ziołowych, które okazały się nader skuteczne w całym szeregu chorób ostrych i przewlekłych. Ponieważ mieszanki te zostały utworzone nie tylko przez wielkiego znawcę zielarstwa, ale jednocześnie i doktora medycyny, który je wielokrotnie wypróbował, stosował i stosuje w leczeniu z dodatnim wynikiem dla cierpiącym, znalazły należne uznanie, o czym świadczy między innymi wiele dziękczynnych listów i podziękowań. — W leczeniu ziołami pamiętać należy, że mieszanki utworzone bez wiedzy fachowej, zawierają często składniki, w połączeniu szkodliwe, ale też już choćby to, że zioła te zbierane i suszone w nieodpowiednim czasie, tracą często wszelkie własności lecznicze. — Dlatego to mieszanki ziołowe wytwarzane według przepisu dra med. Stanisława Breyera, przez firmę Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne „POLHERBA“ w Krakowie, dają pełną gwarancję, że dobór tych właśnie ziół odpowiada w zupełności wymaganiom nauki i wielowiekowego doświadczenia i dlatego to mieszanek tych nie można porównać do rozmaitych mieszanek, będących w sprzedaży, które utworzyli ludzie z mniejszym doświadczeniem fachowym, niż lekarze.

## Konsekracja ołtarza w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu

**W poniedziałek o godzinie 8 rano Ks. Metropolita Sapieha konsekrował ołtarz pod wezwaniem św. Leonarda w krypcie św. Leonarda w katedrze wawelskiej, po czym odprawił cichą Mszę świętą przed tym ołtarzem. Przy tych ceremoniach była obecna kapituła metropolitalna.**

**Ołtarz został rozebrany wskutek remontu krypty św. Leonarda i przyprowadzania jej do pierwotnego stanu w stylu romańskim. Obecnie po rekonstrukcji ołtarza odbyła się wspomniana konsekracja.**

—ooo—

## Badanie gospodarki w Kamieniołomach Miast Małop.

**Sprawa Kamieniołomów Miast Małopolskich była niejednokrotnie przedmiotem ostrej krytyki na Radzie Miejskiej. Szczególnie ostro krytykowano zbyt wysokie dochody dyrektorów i prezesa Rady Nadzorczej, którym, jak wiadomo, był dr Radzyński. Na skutek podniesionych zarzutów komisja lustracyjna z Warszawy badała szczegółowo gospodarkę w Kamieniołomach. Wynik lustracji nie został dotychczas podany do publicznej wiadomości.**

**Jeden z dyrektorów, p. Hardt, został zawieszony w urzędowaniu.**

—ooo—

**REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.**
**Wtorek, 3. I.** „Gdzie diabeł nie może...“
**Środa, 4. I.** „Dlaczego zaraz tragedia?!“
**Czwartek, 5. I.** „Zaczarowane koło“.

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** „Zapomniana melodia“ (Grossówna, Andrzejewska, Brodniewicz).
**APOLLO:** „Pola Elizejskie“.
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 31 grudnia 1938 r. do 5 stycznia 1939 r. włącznie „Pani Walewska“.
**L. O. P. P.:** „Korsarze“.
**PROMIEN:** „Więzienie bez krat“.
**SCALA:** „Moi rodzice rozwodzą się“.
**STELLA:** „Kobiety nad przepaścią“
**ŚWIT:** „100 dni Napoleona“.
**SZTUKA:** „Heidi“ (Shirley Temple).
**UCIECHA:** „Podlotek“ (Denny Durbin).
**WANDA:** „Serce Matki“ (St. Aangel, Engelówna, Cybulski, Sielański).

—o—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro we środę świetna komedia R. Niewiarowicza **„Dlaczego zaraz tragedia?“.** W cztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego występują: J. Ziejewski, H. Brochocka, H. Bielska, R. Wroński, K. Opaliński, K. Fabisiak, J. Romowicz, M. Arczyńska, J. Bobrowski, A. Possart, A. Fuzakowski, G. Senowski.

**JUBILEUSZ WACŁAWA NOWAKOWSKIEGO.** We czwartek, dnia 5 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 30-lecia pracy scenicznej Wacława Nowakowskiego, znakomitego artysty i reżysera teatru im. J. Słowackiego. Na swoje gody ze sceną wybrał młody jubilat piękną rolę Wojewody w dramacie Lucjana Rydla **„Zaczarowane koło“.**

**„CARMEN“ G. BIZETA Z MELIOS NIKOLAIDI W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** W poniedziałek 9 bm. wznawia Opera Krakowska arcydzieło muzyki scenicznej „Carmen“. Do odtworzenia roli tytułowej pozyskana została Helena **Mellos Nikolaidi,** Don Josego będzie śpiewać świetny polski tenor St. Drabik, który partię tę zalicza do swych popisowych, zaś Escamilla — znany i ceniony baryton Z. Dolnicki. Kierownictwo muzyczne spoczywa w doświadczonych rękach kapelmistrza opery warszawskiej Jerzego Sillicha.

—ooo—

### Z listów do Redakcji

## Czy radni będą pamiętać o zawiślańskich dzielnicach

Od jednego z Czytelników otrzymujemy następujące pismo:

„Wybory do krakowskiej Rady miasta miały dla dzielnic zawiślańskich, ujętych w Okręg X wielkie znaczenie. Nie jesteśmy jednak z wyniku zadowoleni. Wolno wątpić, czy wybrani radni zdobędą się na walkę o gospodarcze podniesienie tych dzielnic, których potrzeby gospodarcze oczekują realizacji od roku 1910. Te same **wiejskie drogi,** te same nie uregulowane tereny budowlane. Kiedy inne dzielnice przecinają już linie tramwajowe i asfaltowe drogi, **Dębniki, Zakrzówek i Ludwinów nie posiadają nawet postojów automobilowych.**

Skoro Dębniki i Zakrzówek pozbawione są linii tramwajowej, to przynajmniej **powinny mieć dogodne połączenie autobusowe z najbliższym przystankiem tramwajowym, aby ludność nie musiała brnąć przez kałuże błota.**

Ludność Dębnik i Zakrzówka będzie domagać się od nowo wybranych radnych, aby zainteresowali się potrzebami tych dzielnic“. P.

—∾—

## Z teatru im. Słowackiego

„Dlaczego zaraz tragedia“ — komedia Romana Niewiarowicza.

Zaczęło się od tego, że pan profesor Kazimierz Dorocki przyłapał swoją żonę, Monikę, na pocałunku z bokserem. Musiało więc przyjść do cierpkiej sceny małżeńskiej, a później — oczywiście — wziął pan Dorocki na „rozmówkę“ boksera, nazwiskiem Grom, który jednak na szczęście nie był dla niego wcale groźny ani jako bokser, ani jako „ten trzeci“: trenował zapamiętale przed wielkim meczem, a rygor treningu zakazuje najsurowiej „niebezpiecznych związków“ z kobietami. Zaprosił więc p. Dorocki tego Groma w swój dom, aby stało się zadość życzeniom żony, która chce mieć dwóch mężczyzn: jednego dla psychiki, drugiego dla fizyki — ale zaprosił go jedynie dlatego, że był pewny, iż ten ambitny sportsmen nie złamie zasad treningu i nie zabierze mu żony.

Dalsze wypadki idą zwyczajnym torem zgrabnie i dowcipnie napisanej farsy, której nie należy streszczać, aby widzom nie odbierać przyjemności zaciekawienia — co chwila grozi tu komuś jakieś niebezpieczeństwo, ale w rezultacie nikt nikogo nie krzywdzi, nikt nikomu żony nie zabiera i nie rozwodzi się — słowem: nikt tu dla błahych przyczyn nie robi zaraz z niczego tragedii. Pogodny uśmiech i dowcip, nie tyle sytuacyjny ile werbalny, dodaje dużo wdzięku tej lekkiej sztuce znanego i sympatycznego aktora i autora polskiego. Farsa p. **Niewiarowicza** osiągnęła swój cel: bawi widownię, która dobre i trafne powiedzenia nagradza często hucznymi oklaskami — w repertuarze karnawałowym spełnia więc dobrze swoją rolę.

Pan **Janusz Ziejewski** okazał się doskonałym bokserem — w grze jego była siła i temperament, rubaszność i odcień szlachetnego uczucia. Kapitalne sylwetki stworzyli w swoich rolach epizodycznych pp. **K. Fabisiak i K. Opaliński** — pierwszy jako profesor, mówiący z francuska, a drugi jako podstarzały i niedołężny już, dyr. Zalewicz. Moniką była p. **H. Brochocka** — grała z wdziękiem i wyglądała pięknie w gustownych tualetach. Mężem jej, prof. Dorockim, był p. **R. Wroński,** który jednak w aranżowaniu tej farsy w swoim domu okazał za mało humoru i rozsądku. Dalsze role zagrali pp.: **Bielska, Arczyńska, Bobrowski, Possart, Fuzakowski i Senowski.**

Reżyser — p. **J. Karbowski** nadał farsie dobre tempo i koloryt, a p. **K. Gajewski** — piękną oprawę dekoracyjną, zwłaszcza w ostatnim akcie.

**ANTONI WAŚKOWSKI.**

## Masło w zimie

Przyczyną twardej konsystencji masła zimową porą jest skarmianie następujących pasz: słomy, ziemniaków, buraków, ziarn roślin strączkowych, kuchów kokosowych, bawełnianych, z ziarn palmowych. Chcąc otrzymać masło miękkie, smaczne, należy unikać zadawania w większej ilości pasz podanych powyżej, wskazane jest natomiast w miarę możności, dawać krowom: otręby pszenne, śrutę owsianą, kuchy konopne, rzepakowe, słonecznikowe. Te pasze dają w następstwie masło o miękkiej konsystencji. Należy wyjaśnić, że kwas oleinowy, a właściwie jego ilość w tłuszczu mleka wpływa na to, czy masło otrzymuje się twarde czy miękkie. Zwiększenie lub zmniejszenie oleiny za pośrednictwem takich czy innych pasz da nam w rezultacie miękkie lub twarde masło.

## Wiadomości sportowe

### Przedstawiciele władz naszego życia sportowego o sytuacji sportu polskiego

Tradycyjnym zwyczajem odbyła się w dniu 1 stycznia noworoczna audycja sportowa w Polskim Radio. Przed mikrofonem P. Radia stanęli przedstawiciele najwyższych naszych władz sportowych, a mianowicie: wiceprzew. Rady Naukowej Wych. Fizycznego — **gen. dr Stan. Rouppert**, dyr. Państw. Urzędu W. Fiz. i P. W. **gen. K. Sawicki**, oraz płk. dypl. **K. Glabisz** w imieniu Zw. Pol. Zw. Sport. i Pol. Kom. Olimp.

Audycja tegoroczna miała charakter specjalny, gdyż poza bilansem prac. w r. 1938 objęła również bilans naszego dorobku sportowego za okres 20 lat niepodległości.

Audycję z ramienia P. Radia zagaił, prowadził i życzeniami dla sportowców zakończył kierownik referatu sportowego P. Radia **red. J. Włodarkiewicz.**

### Zakończenie międzynar. zawodów konnych w Zakopanem

W niedzielę zakończono międzynar. zimowe zawody konne w Zakopanem, zorganizowane przez Małop. Klub Jazdy ze Lwowa. Ostatni konkurs pożegnalny imienia Pol. Zw. Jeździeckiego przyniósł zwycięstwo **ppor. Sroczyńskiemu** na „Boraksie“, 2) ppor. Frączek na „Zefirze“, 3) ppor. Błasiński na „Wiśle 4“.

Za najlepszy czas bez względu na ilość punktów karnych zdobył nagrodę 300 zł, rtm. Rojcewicz na „Anitrze 3“.

Po dekoracji jeźdźców, której dokonał prezes Małop. Klubu Jazdy Konnej, gen. Rómmel, rozegrano dwie gonitwy włókien za jeźdźcem. Na tym zakończono zawody konne.

**MIĘDZYNAR. TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY.**

W niedzielę na rozpoczęcie turnieju hokejowego w Krynicy odbył się jeden mecz pomiędzy Telephon Club Romana (Rumunia) a teamem Krynicy. Zwyciężyli Rumuni 4:2 (1:0, 2:0, 1:0). Bramki zdobył dla Rumunów Tica, dla Kryniczan Nowików i Czorych.



## Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Sygn. V. Km. 898/38.
Dnia 31 grudnia 1938 r.

### Sprostowanie

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V. prostuje obwieszczenie o licytacji nieruchomości z dnia 19 grudnia 1938 r. V. Km. 898/38 zamieszczone w dzienniku Nr. 352 z 23. XII. 1938 r. „Głosu Narodu“ w ten sposób, że na wniosek wierzyciela Jakuba Sternreicha, kupca w Krakowie, odbędzie się dnia 30 stycznia 1939 r. o godz. 11 w Sądzie grodzkim w Krakowie, sala nr. 35 — sprzedaż w drodze pierwszej licytacji nieruchomości Lwh. 856, ks. gr. gm. kat. Borek Fałęcki dłużników Wojciecha Maja i Anieli Majowej własnej w Borku Fałęckim, przy ul. Marszałka Piłsudskiego Nd. 277, położonej — a nie Lwh. 256 ks. gr. gm. kat. Borek Fałęcki — jak to mylnie zapodano.

Inne postanowienia dotyczącego obwieszczenia z 19. XII. 1938 r. pozostają niezmienione.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Piotr Bill.**





Sygnatura: Km. 1221/38.
Wierzyciel: F-ma Schwidewski c/a Leopold Ćwiertnia.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1939 r. o godz. 11-tej w Grojcu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Leopolda Ćwiertni, składających się z samochodu osobowego marki „Steyer“, oszacowanych na łączną sumę zł 1.000.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 30 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Feliks Winkler.**



**ARMIN O. HUBER** 39

## UJARZMIONE ŻYWIOŁY

**Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.**
Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Choterski raz po raz spoglądał na zegarek o świecących wskazówkach. Był straszliwie zmęczony i marzył o wypoczynku.

Dla skrócenia czasu rozmyślał nad różnymi sprawami. W tych rozważaniach dużo miejsca zajęła postać doktora Czingwha, którego twarda ręka kierująca podstępną walką dawała się we znaki niemal na każdym kroku; potem przyszła kolej na Loni Jansen i na Tahumę, przewinął się w wyobraźni przebieg pojedynku bokserskiego i wreszcie urywki z codziennego życia obozowego: fragmenty pracy, modlący się Hindusi, stale przeklinający „Pasza“...

Nie wiedział, dlaczego jego myśli znów powróciły do Tahumy. Była dlań niczym, nawet zjawiskiem ujemnym; narzucała mu się niedwuznacznie, choć do tego nie dał najmniejszego powodu, a raczej okazywał jawną niechęć. W ogóle te cztery Indianki były mu solą w oku — zbyt często stawały się przyczyną niesnasek i bijatyk między robotnikami.

Wprawdzie odpowiadał za wszystko, co się działo w obozie, jednak rozumiał doskonale, na co by się naraził wydalając dziewczyny. Oprócz tego musiał na wiele innych nałogów patrzeć przez palce: na przykład na alkohol dostarczany robotnikom w nadmiernych ilościach przez jakichś nieuchwytnych dostawców, na hazardową grę w karty, na opium...

Zupełnie przypadkowo wpadł na to, że palenie tej trucizny było bardzo rozpowszechnione w obozie — pewnego dnia w pobliżu kuchni znalazł małą kapsułkę z opium. Na to nie było rady, bo kogo miał pytać, skąd się wzięła trucizna? Chińczyków?... Zbyliby go na pewno uśmiechem, znienawidziliby w głębi duszy za wścibstwo i zemściliby się przy pierwszej sposobności.

Czuł się bezsilny, nic nie mógł zrobić. Na razie przynajmniej...

Coś się poruszyło w zaroślach. Choterski sięgnął odruchowo po pistolet, drugą ręką podniósł do oczu lornetkę.

Spostrzegł czarną kulę znikającą w krzakach. Była wielkości koła wagonu kolejowego.

Choterski przestraszył się lekko, potem szepnął z uśmiechem:

— Niedźwiedź...

Prawdopodobnie niedźwiedź zwietrzył człowieka i sam się ratował ucieczką w trudno dostępne lasy górskie.

To samo przez się drobne wydarzenie sprawiło, że cały kwadrans minął niepostrzeżenie.

Choterski spojrzał na zegarek — wkrótce powinna była się zjawić zmiana. Jednak termin dawno upłynął, a nowy wartownik nie przychodził.

— Zaspał... westchnął po kryjomu Choterski. Ale co robić? Wszyscy są strasznie przemęczeni. Każda minuta, którą tu posiedzę, będzie dla niego podarunkiem...

Przywiązywał wielką wagę do utrzymania przyjaznych stosunków ze Skandynawczykami, a jeśli chodziło o resztę robotników, postanowił w ogóle unikać wszelkich gwałtownych środków w przekonaniu, że zdziała więcej uczciwością i ludzkim traktowaniem. Zdawało mu się, że nawet w stosunku do tej dzikiej wpływ osobisty był bez porównania skuteczniejszy od pogróżek i od lufy rewolweru.

Opłacało się ustąpić nieco i nie przejmować się zbytnio ambicją wobec wielkiego celu, jaki mógł osiągnąć: ujarzmić żywioł, ująć w karby potężną lecz bezużyteczną moc, zmusić ją, by służyła dla dobra dziesiątków tysięcy ludzi. Wierzył zawsze, że przyroda jest największym darem, jaki Bóg dał człowiekowi, lecz człowiekowi rozumnemu. Zaniedbanie tego daru uważał na równi z bezmyślnym niszczeniem za świętokradztwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).


Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty za wiersz milimetrowy | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |
| Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. | |
| Artykuły tekstowe — za wiersz | 10 złotych |

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.